



ŹRÓDŁOWE JI W SZKOLE ŚREDNIEJ

ZESZYT 4

IRAN STAROŻYTNY

W ŚWIETLE ŹRÓDEŁ PRZEDSTAWIŁ

DR. ANTONI ŚMIESZEK

PROFESOR UNIwersYTETU POZNAŃSKIEGO

INDJE STAROŻYTNE

W ŚWIETLE ŹRÓDEŁ PRZEDSTAWIŁ

DR. STANISŁAW SCHAYER

DOCENT UNIwersYTETU LWOWSKIEGO

TREŚĆ NR 4: _____

IRAN STAROŻYTNY

I. Z klinowych napisów królów perskich

1. Zdobyć Babilonu przez Cyrusa
2. Jak Darjusz I. zaprowadził ład w Persji
3. Napisów Kserksesa
4. Jeden z napisów Artakserksesa II
5. Nagrobek Cyrusa Młodszego

II. Z Biblii Zoroastrjańskiej (Awesty)

6. Jedno z kazań Zarat'ustry
7. Modlitwa do boga ognia
8. Jeden z hymnów do Mithry
9. Podanie o wieku złotym i potopie

INDJE STAROŻYTNE

I. Pieśni Rig-Wedy

1. Walki z Dasam
2. Bitwa dziesięciu Królów
3. Bitwa nad Harijupiją
4. Pochwała rzek
5. O powstaniu kast

II. Pieśni Atharwa-Wedy, traktaty rytualne i Upaniszady

a) Atharwa-Weda

6. Hymn do czarodziejskiego ziela
7. Zaklęcie na zagojenie złamanej kości

b) Z traktatów rytualnych

8. O symbolicznym znaczeniu ablucji
9. O symbolicznym znaczeniu ofiary

c) Upaniszady

10. Nauka Śandji o jedności Atmara i Brahmana

III. Teksty Buddyjskie

11. Co skłoniło Buddhę do porzucenia życia rodzinnego
12. Pierwsze kazanie Buddy

IV. Aleksander Maced. w porzeczcu Indu

13. Pochód do Takszasilu
14. Walka z Porosem

V. Dynastia Maurjów

15. Zdobyć Pataliputry
16. Wojna i przymierze z Seleukosem
17. Edykty Aśoki (m. i edykt o tolerancji)

KRAKÓW — 1926.

NAKŁADEM KRAKOWSKIEJ SPÓŁKI WYDAWNICZEJ

DRUK W. L. ANCZYCA I SPÓŁKI W KRAKOWIE.

2099

UP - Kraków BG



1050309662

IRAN STAROŻYTNY

W ŚWIEŁE ŹRÓDEŁ PRZEDSTAWIŁ

DR. ANTONI ŚMIESZEK

PROF. UNIwersYTETU POZNAŃSKIEGO

Wiadomości nasze o dziejach i kulturze starożytnego Iranu płyną z bardzo różnych źródeł. Dostarczają nam ich: 1) napisy klinowe asyryjskie i nowo-babilońskie (czyli chaldejskie); 2) napisy klinowe królów perskich z dynastji Achemenidów; 3) pismo święte religji zoroastrjańskiej, zwane Awestą; 4) biblja hebrajska, czyli księgi Starego Zakonu; 5) autorzy klasyczni (greccy i rzymscy); 6) napisy i literatura średnio-perska, pochodząca z czasów dynastji Sasanidów (od połowy III-go do połowy VII-go wieku po Chr.); 7) literatura nowo-perska (od wieku IX-go począwszy), zwłaszcza zaś największy jej utwór epicki «Księga królów» (*Šahname*) wielkiego poety Firdausi'ego (około roku 1000 po Chr.); 8) pisarze bizantyńscy i arabscy.

Dla tego okresu dziejów Iranu, który w historii starożytnej traktowany bywa, w pierwszej swej połowie, jako rozdział osobny, w drugiej zaś, w ścisłym związku z historją Grecji, czyli dla czasów od Cyrusa Wielkiego (558—529) aż do Aleksandra Wielkiego włącznie (336—323), służą nam głównie źródła wymienione pod 1—5. Z tych zaś najważniejsze są oczywiście grupy 2-ga i 3-cia, jako źródła bezpośrednie i oryginalne, powstałe na gruncie samego Iranu i pochodzące wprost od samych Irańczyków. Z braku miejsca ograniczamy się do tych najważniejszych źródeł bezpośrednich i oryginalnych, staro-perskich i awestyjskich, rezygnując zupełnie nawet ze źródeł klasycznych, jako łatwiej dostępnych, aniżeli teksty staro-perskie i Awesta (tych bowiem — o ile nam wiadomo — nie ogłaszano u nas dotychczas niemal zupełnie).

Co się tyczy transkrypcji wyrazów obcych, to *š*, *ž*, *č*, *dž* brzmią jak nasze polskie *sz*, *ż*, *cz*, *dź*; *h* jak polskie *ch*; *y* jak nasze *j*; a *h* jak bezdźwięczne angielskie *th* (w *thanks*, *thick*, *think* etc).

Wyrazów objętych nawiasami niema w tekście oryginalnym, lecz dodane zostały przez nas dla jego objaśnienia. Kropki (.....) oznaczają miejsca opuszczone.

Gwiazdka * oznacza wyrazy nie zachowane w rzeczywistości, lecz odtworzone drogą naukowej rekonstrukcji.

I.

Z KLINOWYCH NAPISÓW KRÓLÓW PERSKICH.

1. Zdobyćcie Babilonu przez Cyrusa Wielkiego (w roku 539 przed Chr.).

Opowiada o tem napis klinowy, ułożony na cześć Cyrusa przez babilońskich kapłanów i napisany na cylindrze glinianym, t. zw. cylindrze Rassama, gdyż odnalazł go w r. 1879 w ruinach Babilonu archeolog angielski H. Rassam (z pochodzenia Pers). Napis ten, zredagowany w języku babilońskim, znajduje się obecnie w muzeum brytyjskiem w Londynie. Początek i koniec, niestety, bardzo uszkodzone.

Główny bóg Babilonu, Marduk, rozgniewany rzekomo na króla Nabonida (*Nabū-na'id*), ostatniego z następców wielkiego Nebukadnešara (*Nabū-kudurri-ušur*), postanowił za karę pozbawić go tronu i posadzić na nim kogo innego. Węcn

.....przełgądał wszystkie kraje... i szukał (w nich jakiegoś innego) sprawiedliwego króla, wedle życzenia serca swego, ażeby ten ujął jego ręce (i otrzymał z nich władzę królewską).¹ (I wybrał) Cyrusa, króla

¹ Koronacja na króla babilońskiego odbywała się w ten sposób, iż prowadzono go w uroczystej procesji do świątyni Marduka, zwanej Esagila, gdzie dotykał on rąk posągu boga i otrzymywał z nich symbolicznie władzę nad Babilonją.

Anšanu¹, wymówił jego imię i powołał go do panowania nad całym światem. Kraj Kuti i wszystkie kraje Umman-Manda² zgiął pod jego stopy (i dał mu podbić wiele innych narodów. A Cyrus panował nad nimi tak sprawiedliwie, iż) Marduk, pan wielki, (opiekun i) obrońca swych ludzi, patrzył (przez dłuższy czas) z radością na jego pobożne czyny i na jego sprawiedliwe serce, (a następnie) kazał mu wyruszyć do swego (Mardukowego) miasta Babilonu, kazał mu skierować swój pochód na Babilon, przyczem (on sam) kroczył u jego boku, (pomagając mu) jako przyjaciel i towarzysz. Jego (tj. Cyrusa) liczne wojska, których liczby, jak fal rzeki, określić nie można, ciągnęły uzbrojone u jego boku. Bez (żadnej) bitwy i walki wprowadził je (Marduk) do swego miasta Babilonu i zachował Babilon od (wszelkiej) niedoli.³ Króla Nabu-na'id'a, który go nie czcił, wydał (Marduk) w jego ręce. Wszyscy mieszkańcy Babilonu, cały kraj Sumer i Akkad,⁴ magnaci i namiestnicy zgięli się przed nim, całowali jego stopy i cieszyli się z jego panowania (tak, że zadowoleniem) błyszczały ich twarze. (I wszyscy) z radością wielbili władcę (Marduka), który mocą swoją ożywia umarłych i który (także tym razem) ocalił (ich) wszystkich od nieszczęścia i zguby. I zachowywali jego imię (we wdzięcznej pamięci).

Jan (jest) Cyrus, król całego świata, król wielki, król potężny, król Babilonu, król kraju Sumer i Akkad, król (wszystkich) czterech stron świata,⁵ syn Kambyzesa, króla wielkiego, króla miasta Anšan, wnuk Cyrusa, króla wielkiego, króla miasta Anšan, prawnuk Teispesa, króla wielkiego, króla miasta Anšan,⁶ odwieczny potomek królewskiej godności, którego ród kochają (bogowie) Bêl-Marduk i Nabu, którego godności królewskiej pragnęli oni dla uradowania serc swoich.

Gdy wstąpił do Babilonu w pokoju i gdy w pałacu królewskim, wśród okrzyków radości i wesela, królewskie zająłem mieszkanie, (to) Marduk, pan wielki, (skłonił ku mnie) szerokie serca mieszkańców Babilonu, bo też i ja codziennie (i ustawicznie) dbałem o jego cześć.

Moje liczne wojska chodziły spokojnie po Babilonie (nie atakowane przez nikogo, a i) w całym kraju Sumer i Akkad nie powstał

¹ Przodkowie Cyrusa Wielkiego i on sam, panowali pierwotnie w mieście Anšan, w Elamie.

² Tak nazywali Assyryjczycy i Babilończycy kraje medyjskie. Zachęść Medji, na pograniczu Assyrii i Armenji, zwała się u nich Kuti lub Gutium. Cyrus podbił istotnie najpierw Medję i Gutium, potem Lidję, a po nich dopiero Babilonję.

³ Cyrus zdobył Babilon, po krótkim oblężeniu, podstępem; do bitwy nie przyszło wcale; zob. o tem u Herodota II, 190—191.

⁴ Babilonja południowa, zamieszkała niegdyś przez Sumerów i północna, ze stolicą Akkad, gdzie już z początkiem III-go tysiąclecia przed Chr. spotykamy Semitów.

⁵ Takie były prastare tytuły władców Babilonji, które, zdobywszy ją, przejął oczywiście i Cyrus.

⁶ Cyrus Wielki jest zatem, jak widzimy, właściwie Cyrusem II-gim, i tak samo jego syn Kambyzes — Kambyzesem II-gim. Genealogja tej dynastji, rezydującej pierwotnie w elamickim mieście Anšan, przedstawia się więc następująco (imiona podają tak, jak je wymawiali Grecy): Teispes — Kyros I-szy — Kambyzes I-szy — Kyros II-gi Wielki — Kambyzes II-gi. Na tym ostatnim wygasła starsza linja Achemenidów, a nastąpiła młodsza, z której pochodzili Darjusz, Kserkses i wszyscy ich następcy.

z mej przyczyny żaden (przeciwko mnie) nieprzyjaciel. Dbałem gorliwie o wewnętrzne sprawy Babilonu i o wszystkie jego miejsca święte, a Babilończyków..... (uwolniłem od) jarzma (poprzedniego króla), którego nie godziło się im nosić i kazałem ponaprawiać ich mieszkania (o ile były) zniszczone.....

(To też) Marduk, pan wielki, cieszył się z moich czynów, i okazał się łaskawym (zarówno) dla mnie, króla Cyrusa, który go czci, (jak i) dla Kambyzesa, mojego rodzonego syna, (jako też i) dla wszystkich moich wojsk; my zaś wielbiliśmy chętnie i radośnie jego wzniosłe bóstwo.....

2. Jak Darjusz I-szy zaprowadził ład w Persji i wywalczył sobie tron.

Wyjątki z wielkiego napisu Darjuszowego, wykutego na wysokiej ścianie skalnej, na górze Behistun lub Bisutun, niedaleko od miasta Kernanszah, w zachodniej Persji. Sławny ten napis, jeden z największych, jakie nam przekazała starożytność, obejmuje około 400 wierszy pisma klinowego, z których każdy ma blisko 2 metry długości. Pisany jest w trzech językach: po staro-persku, babilońsku i elamicku. Tekst staroperski należy uważać za oryginał. Dwa inne są jego tłumaczeniami.

Mówi król Darjusz: Moim ojcem (jest) Hystaspes, Hystaspesa ojcem (był) Arsames, Arsamesa ojcem Ariaramnes, Ariaramnesa ojcem Teispes, Teispesa ojcem Achaimenes.¹

Mówi król Darjusz: Dlatego my (wszyscy jego potomkowie) nazywamy się Achemenidami (*Hahamanišiya*^h)..... Ród nasz od samego początku był królewskim.

Mówi król Darjusz: Ośmiu (członków) mojego rodu było przedtem (przede mną) królami.² Ja jestem dziewiątym. Dziewięciu nas było królami w dwóch linjach.

Mówi król Darjusz: Z woli Ahuramazdy (zostałem i) jestem królem. Ahuramazda dał mi władzę (i panowanie).

Mówi król Darjusz: Te (oto są) kraje, które mi przypadły w udziale, (jako że) z woli Ahuramazdy zostałem ich królem: Persja, Elam, Babilonja, Assyryja, Arabja, Egipt, mieszkańcy (wysp) morza (Egejskiego), Lidja,³ Jonja, Medja, Armenja, Kappadocja, Partja, Drangiana, Areja, Chorasmja, Baktrja, Sogdjana, Gandhara,⁴ Sakowie,⁵ Sattagydlja, Arachozja (i) Makowie.⁶ (Stanowi to) razem 23 kraje.

Mówi król Darjusz: Te kraje, które mi przypadły w udziale, były mi podwładne z woli Ahuramazdy (i) składały mi daninę. Co (tylko)

¹ Tak te imiona irańskie wymawiali Grecy; po staro-persku brzmiały one: *Darayah-vahuš* (co znaczy «dzierżący dobro»), *Vištaspa^h*, *Aršama^h*, *Ariyaramna^h*, *Č(a)išpiš*, *Hahamaniš*.

² Liczy mianowicie czterech królów ze starszej linii Achemenidów, tj. tej, z której pochodził Cyrus Wielki (por. wyżej str. 2, prz. 6), oraz czterech swoich własnych przodków, wymienionych dopiero co, oprócz Hystaspesa; ten bowiem nie był jeszcze niezawisłym królem, lecz podlegał Cyrusowi, służąc mu jako namiestnik czyli satrapa (po staro-persku *hšathrapava* lub krócej **hšathrapā*) jednej z prowincji jego uniwersalnego państwa.

³ W oryginale: *Sparta*; to jest zapewne **Sfarda=Sardes*.

⁴ Na północno-zachodnim pograniczu Indji.

⁵ Grecy zwali ich Scytami.

⁶ Na południu Iranu, nad zatoką Perską.

im przeze mnie było przykazane, czy to we dnie, czy to w nocy, to wykonywały (posłusznie).

Mówi król Darjusz: (Każdego) człowieka, który w tych krajach był (mi) posłusznym (?), miałem w swojej opiece; który zaś był (mi) wrogiem, tego surowo karałem. Według woli Ahuramazdy kraje te przestrzegały moich praw (i) co(kolwiek) im przeze mnie było przykazane, to wykonywały (posłusznie).

Mówi król Darjusz: Ahuramazda dał mi tę władzę (królewską); Ahuramazda okazywał mi pomoc, aż tę władzę (osiągnąłem). (I odtąd z woli Ahuramazdy dzierżę tę władzę (królewską).

Mówi król Darjusz: (Oto jest) to, co zostało przeze mnie zdziałane, potem jak zostałem królem: (Mąż) imieniem Kambyzes, syn Cyrusa, (mąż należący do) naszego rodu, ten był tu (przede mną) królem. (Otóż) ten Kambyzes miał (młodsze)go brata imieniem Bardiya¹, (pochodzącego z) tej samej matki i tego samego ojca, co Kambyzes. Potem Kambyzes zabił owego Bardię.² Kiedy Kambyzes zabił Bardię, (to) narodowi nie było wiadome, że Bardiya został zabity. Potem Kambyzes wyruszył (na znaną wyprawę) do Egiptu.³ Kiedy Kambyzes wyruszył do Egiptu, (to) potem (prawie cały) naród zbuntował się; kłamstwo (zdrada i zło) zapanowało w (całym) kraju, (i to) zarówno w Persji, jak i w Medji jak i (tem więcej jeszcze) w innych krajach (wchodzących w skład perskiej monarchji).

Mówi król Darjusz: Potem był (jeden) człowiek, (z pochodzenia) Mag⁴, imieniem Gaumata. Ten zbuntował się (w kraju) Pišiyā^uwādā.⁵ (Jest tam) góra (i twierdza górską) zwana Arakadriš — stamtąd (podniósł on bunt). Było to dnia 14-ego miesiąca Viyahna (=11 marca 522 roku przed Chr.), kiedy on się zbuntował. (I) okłamywał naród w ten sposób: «Jam jest Bardiya, syn Cyrusa, brat Kambyzesa». Potem cały naród odpadł od Kambyzesa i przeszedł na jego stronę (i to) zarówno Persja, jak Medja, jak i (wszystkie) inne kraje. (I tak) zagarnął on władzę (królewską). Było to dnia 9-ego miesiąca Garmapada (2 kwietnia 522). Wtedy zagarnął on władzę. Potem Kambyzes umarł śmiercią, spowodowaną przez siebie samego.⁷

Mówi król Darjusz: Ta władza (królewską), której pozbawił Kambyzesa (ów) Mag Gaumata, — ta władza (królewską) była od samego początku (w rękach) naszego rodu. Potem Mag Gaumata odebrał Kambyzesowi zarówno Persję, jak Medję, jak i (wszystkie) inne kraje. On (je) zagarnął, on (je) uczynił swoją własnością, on został królem.

Mówi król Darjusz: Nie było (żadnego) człowieka, ani Persa, ani Meda, ani (nawet) nikogo z naszej rodziny, któryby owego Maga Gau-

¹ Grecy zmienili to imię w Smerdis: *Bardiya* > **Berdi-s* > **Merdi-s* > *S-merdi-s*.

² Por. o tem Herodot III. 30.

³ Wyprawę tę opisuje obszernie Herodot w III-ciej księdze swej *Historji*.

⁴ Członek możnej kasty kapłańskiej, zwanej magami.

⁵ Odpowiada to prawdopodobnie późniejszemu Pasargadam w Persji właściwej czyli, jak ją Grecy nazywali, w Persydzie.

⁶ Por. Herodot III. 61.

⁷ Może popełnił samobójstwo, a może, jak to opowiada Herodot III. 64, zranił się przypadkowo, siadając na koń, i od tej rany umarł.

matę mógł (i ośmielił się) pozbawić władzy. Naród (cały) bał się go bardzo, (jako że on) mógłby wymordować wielu ludzi, którzy znali byli poprzedniego (prawdziwego) Bardiyę. Dlatego mógłby wymordować (wielu) ludzi (że sobie myślał): «Ażeby mnie nie poznali, że ja nie jestem Bardiyą, synem Cyrusowym». ¹ (Tak więc nikt nie śmiał nic powiedzieć o (owym) Magu Gaumacie, aż (wreszcie) przyszedłem ja (po-wróciwszy z Egiptu). Potem pomodliłem się do Ahuramazdy (i) Ahuramazda udzielił mi (swej) pomocy. Było to dnia 10-go miesiąca Bāgayadiš (29 września 522). Wtedy ja, z niewielu (oddanymi mi) ludźmi, zamordowałem owego Maga Gaumatę i (razem z nim wymordowałem także) tych ludzi, którzy byli jego najpierwsiymi (i najważniejszymi) zwolennikami. (Jest) zamek zwany Sikaya^huvališ, okolica (zaś, w której leży) zowie się Nisaja, (a jest to) w Medji — tam zamordowałem go i pozbawiłem go władzy (królewskiej). ² Z woli (i laski) Ahuramazdy zostałem królem. Ahuramazda oddał mi władzę.

Mówi król Darjusz: Władzę (królewską), która rodowi naszemu została odebrana, ja przywróciłem na (jej dawne) miejsce i ustaliłem ją na (jej) miejscu. Jak (było) przedtem, tak (znowu wszystko) urządziłem. Świątynie, które Mag Gaumata poburzył, odbudowałem... [pozwrocałem ludziom majątki, które on skonfiskował i wogóle]... utrwaliłem (znowu) państwo na (jego dawnych) podstawach (i to) zarówno Persję, jak Medję, jak i inne kraje. Jak (było) przedtem, tak (urządziłem wszystko i teraz, to znaczy) przywróciłem (na dawne miejsce) to, co zostało (zeń) usunięte. Z woli (i laski) Ahuramazdy uczyniłem to (wszystko)....

Mówi król Darjusz: (Oto jest) to, com uczynił, potem jak zostałem królem.

Mówi król Darjusz: Kiedym zabił Maga Gaumatę, (to niedługo) potem powstał (pewien) człowiek, imieniem At^hrina, syn Upadarmy. Ten zbuntował się w Elamie i tak mówił narodowi: «Ja jestem (prawowitym) królem w Elamie». Potem Elamici zbuntowali się (przeciwko mnie i) przeszli do owego At^hrinu (tak, że) on został (faktycznie) królem w Elamie. I powstał (też drugi) człowiek, Babilończyk imieniem Nidintu-Bêl, ³ syn Aniri'ego. Ten zbuntował się w Babilonie i okłamywał naród w ten sposób: «Jam jest Nabû-kudurri-uşur (=Nebukadnesar), syn Nabû-na'ida». ⁴ Potem cały naród babiloński przeszedł na stronę owego Nidintu-Bêla (i) Babilon odpadł ode mnie. Władzę w Babilonie on zagarnął.

Mówi król Darjusz: Potem ja wysłałem do Elamu (ludzi, przez których) ten At^hrina został pojmany (i) przyprowadzony do mnie, (a) ja go zgładziłem.

Mówi król Darjusz: Potem wyruszyłem do Babilonu przeciwko owemu Nidintu-Bêłowi, który się mienił (być) Nabû-kudurri-uşur'em.

¹ Według Herodota III. 61, Gaumata był zewnętrznie bardzo podobny do Bardiji, co mu w wysokim stopniu ułatwiło odegranie roli samozwańca.

² Por. Hdt. III. 70—79.

³ W tekście staro-perskim, który nie zna spółgłoski -l, lecz zastępuje ją przez -r, oddano to imię babilońskie przez *Nadi(n)ta-Baira^h* (-a^h jest staroperską końcówką mianownika liczby pojedynczej.)

⁴ Po st.-persku: *Nabu-kudračara^h* i *Nabu-naitha^h*.

Wojsko Nidintu-Béla trzymało (w swych rękach rzekę) Tygr. (obsadziwszy jej brzegi). Tam było ustawione, a obok (niego) była (tam też i rzeczna) flotylla. Wtedy ja wsadziłem (część swych) ludzi na tratwy z worów skórzanych,¹ drugą część wsadziłem na wielbłądy, a (jeszcze) innym dostarczyłem koni (i wyruszyłem na wroga łądem i wodą). Ahuramazda okazał mi pomoc. Z woli (i łaski) Ahuramazdy przeprawiliśmy się przez Tygrys. (I) tam (na drugim brzegu) rozbiłem zupełnie wojsko Nidintu-Béla. Było to dnia 26 miesiąca At^hriyādiya (13 grudnia 522). Wtedy stoczyliśmy (tę) bitwę.

Mówi król Darjusz: Potem wyruszyłem na Babilon. Gdy (jeszcze) nie doszedł do Babilonu, (to było tam) miasto zwane Zazāna, (leżące) nad Eufratem. Tam ów Nidintu-Bél, który się mienił (być) Nabū-kudurri-ušur'em, wyszedł z wojskiem (swojem) przeciwko mnie, (ażebym) stoczyć (ze mną) bitwę. (I) stoczyliśmy potem bitwę. Ahuramazda użył mi pomocy. Z woli (i łaski) Ahuramazdy pobiłem zupełnie wojsko Nidintu-Béla. Nieprzyjaciel został (zepchnięty i) wrzucony do wody i woda (Eufratu) uniosła go. Było to 2-go dnia miesiąca Anāmaka (18 grudnia 522). Wtedy stoczyliśmy (tę) bitwę.

Mówi król Darjusz: Potem Nidintu-Bél z niewielu (swymi) jeźdźcami uciekł (z pola bitwy i) podążył do Babilonu. Z woli (i łaski) Ahuramazdy zdobyłem i Babilon i owego Nidintu-Béla pojmałem. Potem uśmierciłem owego Nidintu-Béla w Babilonie.

Mówi król Darjusz: Podczas gdy ja bawiłem w Babilonie, następujące kraje odpadły ode mnie: Persja, Elam, Medja, Assyria, Egipt, Partja, Margjana, Sattagydjia i kraj Saków (czyli Scytów).

Mówi król Darjusz: (Był) pewien człowiek imieniem Martija, syn Činēlhrīša.... Ten zbuntował się przeciwko mnie (i) tak mówił do ludu: «Ja (jestem) Imaniš,² król w Elamie».

Mówi król Darjusz: Wtedy ja wyruszyłem (z Babilonu) w pochód do Elamu. Wtedy Elamici zadrżeli przede mną, pojмали owego Martiję, który był ich przywódcą i uśmiercili go.

Mówi król Darjusz: (Był) pewien człowiek, imieniem Fravartiš,³ Medyczyk (z pochodzenia); ten zbuntował się w Medji (i) tak mówił do ludu: «Ja (jestem) Hšat^hrita z rodu Kyaksaresa». Wtedy wojsko medyjskie, które (było) w pałacu (królewskim w Ekbatanie), odpadło ode mnie (i) przeszło na stronę owego Fravartiša (tak, że) on został królem w Medji.

W bardzo podobny sposób opowiada Darjusz o wszystkich innych buntach, które, wstąpiwszy na tron, tłumić musiał w różnych krajach. [Jednostajne te opowiadania zajmują więcej niż połowę wielkiego napisu Behistańskiego]. Potem kontynuuje rzecz tak:

¹ O tego rodzaju tratwach, używanych w Mezopotamji i Babilonji, opowiada także Herodot I. 194.

² Imaniš jest niezawodnie skróceniem imienia elamickiego *Umman-immena*, które to imię nosiło poprzednio dwóch sławnych królów starożytnego Elamu.

³ U Greków brzmiało to imię Phraortes.

Mówi król Darjusz: (Oto jest) to, czego dokonałem z woli (i łaski) Ahuramazdy, w przeciagu (jednego i) tego samego roku, (zaraz) potem jak zostałem królem. Stoczyłem 19 bitew. Z woli (i łaski) Ahuramazdy pobilem (wszystkich wrogów moich i) pojmałem (w niewolę) 9-ciu królów. (Jednym z nich) był Mag, imieniem Gaumata; ten kłamał (i) mówił tak: «Jam jest Bardiya, syn Cyrusa»; ten zbuntował Persję. (Drugim był) Elamita, imieniem At^hrina; ten kłamał (i) mówił tak: «Ja jestem (prawowitym) królem w Elamie»; ten zbuntował Elam. (Trzecim był) Babilończyk, imieniem Nidintu-Bêl; ten kłamał (i) mówił tak: «Ja jestem Nabû-kudurri-uşur, syn Nabû-na'ida»; ten zbuntował Babilon(ję)..... [I podobnie o sześciu innych buntownikach].

Mówi król Darjusz: Co się tyczy tych krajów, które się (przeciwko mnie) zbuntowały, (to) zbuntowało je kłamstwo (i oszustwo owych buntowników), gdyż oni okłamywali naród, (podając się za jego prawowitych władców). (Lecz) potem Ahuramazda wydał ich (wszystkich) w moje ręce, (a) ja postąpiłem z nimi tak, jak mi się podobało.

Mówi król Darjusz: Ty (potomku mój), który w przyszłości będziesz królem (w Persji), strzeż się bardzo (wszelkiego) kłamstwa! (Każdego) człowieka, który będzie kłamcą, karz surowo, jeżeli chcesz dbać o to: «Oby mój kraj pozostał (na przyszłość) całym i nietkniętym!»

Mówi król Darjusz: To, co zdziałalem, zdziałalem z woli (i łaski) Ahuramazdy w (jednym i) tym samym roku. Ty, który w przyszłości napis ten czytać będziesz, wierz (temu), co zostało przeze mnie dokonane i nie uważaj (tego) za kłamstwo!

Mówi król Darjusz: Ahuramazdę wzywam na świadka, że (jest) to prawdą, a nie kłamstwem, (iż) dokonałem (tego) w (jednym i) tym samym roku.

Mówi król Darjusz: Z woli (i łaski) Ahuramazdy jeszcze wiele innych (rzeczy) zostało przeze mnie dokonanych, (ale) to nie jest (już) zapisane w tym napisie. Dlatego nie jest to (tutaj) zapisane, ażeby (temu), który (kiedyś) w przyszłości ten (mój) napis czytać będzie, nie wydawało się tego za wiele, co przeze mnie zostało dokonane; żeby go to nie przestało przekonywać (i żeby nie) myślał, (iż to jest) skłamanie...

Dalej zaklina Darjusz swoich następców, ażeby nie niszczyli jego napisów, lecz strzegli ich jak najstaranniej i co pewien czas ogłaszali je narodowi.

3. Z napisów Kserksesa

(na ścianach i kolumnach pałaców królewskich w Persepolis).

a) Bogiem wielkim jest Ahuramazda, który stworzył tę (tu) ziemię (u dołu), który stworzył tamto niebo (w górze), który stworzył człowieka, który człowiekowi stworzył dobrobyt (i szczęście wszelakie), który Kserksesa uczynił królem, — (jego) jednego królem wielu, (jego) jednego władcą wielu.

Ja (jestem) Kserkses¹, król wielki, król królów, król krajów mie-

¹ Po staro-persku *hšayāršā*, to znaczy «władca mężów»; w wymowie ludowej ściągane w **hšāršā*, co Grecy zmienili w *Kserkses*.

szczących (w sobie) wiele narodów, król tej wielkiej ziemi (jak ona sięga) daleko, syn króla Darjusza, Achemenida.

Mówi Kserkses, król wielki: To, co przeze mnie (zostało) zbudowane tutaj (w Persepolis) i to, co przeze mnie (zostało) zbudowane dalej (stąd, gdzieindziej), to wszystko zbudowałem z woli (i łaski) Ahuramazdy. Oby Ahuramazda, razem z (innymi) bogami, strzegł mnie i mego królestwa, (jako też) i tego, co przeze mnie zostało zbudowane.

b) Bogiem wielkim jest Ahuramazda, który stworzył tę (tu) ziemię etc. (*jak wyżej*).

Ja (jestem) Kserkses, król wielki, król królów etc. (*jak wyżej*).

Mówi Kserkses, król wielki: Z woli (i łaski) Ahuramazdy zbudowałem ten pałac. Oby Ahuramazda, razem z (innymi) bogami, strzegł mnie etc. (*jak wyżej*).

c) Bogiem wielkim jest Ahuramazda, który stworzył tę (tu) ziemię etc. (*jak wyżej*).

Ja (jestem) Kserkses, król wielki, król królów etc. (*jak wyżej*).

Mówi Kserkses, król wielki: Z woli (i łaski) Ahuramazdy zbudował ten pałac Darjusz, mój ojciec. Oby Ahuramazda, razem z (innymi) bogami, strzegł zarówno tego, co (zostało) przeze mnie zbudowane, jak i tego, co (zostało) zbudowane przez mojego ojca, króla Darjusza. Także i tego niech strzeże Ahuramazda, razem z (innymi) bogami.

4. Jeden z napisów Artakserksesa II-go

(zachowany na kolumnie pałacu królewskiego w Suzie).

Mówi Artakserkses, ¹ król wielki, król królów, król krajów, król tej ziemi, syn króla Darjusza (II-go); Darjusz (II-go), syna króla Artakserksesa (I-go); Artakserksesa (I-go), syna króla Kserksesa; Kserksesa, syna króla Darjusza (I-go); Darjusz (I-go), syna Hystaspesa; (mówi król Artakserkses II-gi) Achemenida:

Ten pałac zbudował Darjusz (I-szy), mój przodek. Później, za Artakserksesa (I-go), mego dziadka, (pałac ten zgorzał). Z woli (i łaski) Ahuramazdy, oraz (bogini) Anāhity i (boga) Mithry ja ten pałac (znowu) odbudowałem. Ahuramazda, Anāhita i Mithra (niechaj strzegą i mnie i mojego królestwa i moich budowli).

5. Nagrobek Cyrusa Młodszego w Murghab.

Cyrus Młodszy zginął pod Kunaksą w roku 461 przed Chr., w bitwie ze swym starszym bratem Artakserksesem II-gim.

Jam (jest) Cyrus, król(ewicz), Achemenida. (Po staro-persku:) *adam kuruš hšayaθ^hiya^h, haḥamanišiya^h*; (po babilońsku:) *anaku kuraš šarru aḥamanišī*; (po elamicku:) *u kuraš sunkuk haḥkamanušija*.²

¹ Po staro-persku *Arta-ḥšathrah*, co znaczy «sprawiedliwą władzę mający (= wykonywający)». Po grecku imię to powinno było brzmieć **Arta-ksetres*; lecz Grecy, pod wpływem imienia Kserksesa, zmienili je w *Arta-kserkses*.

² Wszystkie napisy królów perskich redagowane są w tych trzech językach.

II.

Z BIBLIJI ZOROASTRJAŃSKIEJ, ZWANEJ AWESTĄ.

Avestā (z dawniejszego *apastāk*) znaczy «tekst», lub «pismo (święte)». Komentarz egzegetyczny (czyli objaśnienia) do tego pisma świętego zwał się *zand*. Stąd wzięła początek niewłaściwa nazwa Zend-Awesta, używana dawniej niesłusznie na oznaczenie Biblii zoroastrjańskiej. Zend-Awesta, albo raczej *Avestā u Zand* znaczy właściwie «pismo (święte) i komentarz». Awesta obejmowała niegdyś 21 ksiąg, podzielonych na około tysiąc rozdziałów. Wskutek prześladowań, którym w ciągu wieków ulegali niejednokrotnie wyznawcy mazdeizmu, większość tych ksiąg zaginęła i zachowało się ich zaledwie kilka, i to tylko fragmentarycznie. Najważniejsze z tych urywkowo zachowanych ksiąg awestyjskich są cztery: *Yasna*, *Vispered*, *Vendīdāt* i *Yašty* czyli Hymny.

Pierwsze dwie są to księgi liturgiczne, zawierające rytuał ofiar na cześć wszystkich bogów; *Yasna*—znaczy «ofiara i (modlitwa)», a *Vispered* lub raczej *Visprat*, (skrótowe z awestyjskiego *Vispē ratavō*), znaczy «wszyscy władcy» tj. «wszyscy bogowie». Obie te księgi, z których pierwsza jest przeszło cztery razy dłuższą od drugiej, odpowiadają poniekąd naszym modlitwom i mszałom.

Vendīdāt, albo lepiej *vi-dēv-dāt* (z awestyjskiego *vī-daēvō-dālem*), «prawo (zwrócone) przeciwko daëvom, czyli demonom», zawiera przepisy prawa religijnego, społecznego, rodzinnego, cywilnego i karnego. Prawem «przeciwko demonom» nazywa się ta księga dlatego, że, według wierzeń zoroastrjańskich, ten, kto przestrzega praw boskich i ludzkich, zwalcza duchy zła i ciemności, i przyczynia się do zwycięstwa bóstw dobrych i świetlanych.

Ostatnia z czterech głównych ksiąg Awesty jest zbiorem *Yaštów* czyli hymnów (po awest. *yašta-*) na cześć różnych bóstw światła i dobra, zwanych *Ahurami*.

Ahura — znaczy po awest. «bóg» i to mianowicie bóg dobry i jasny. Bogowie i demony zła i ciemności zowią się *Daëva*-mi. Najwyższym z *Ahurów*, *Ahurą* par excellence, jest *Ahura Mazdah*, co znaczy «Bóg Mądry». Natomiast na czele duchów złych, czyli *Daëvów*, stoi «Duch Zły» par excellence, czyli *Angrō Mainyuš* (*angra* = «zły», *mainyu* = «duch»).

Wśród *Ahurów* drugie miejsce po *Ahuramazdzie*, który jest uosobieniem najwyższej boskiej mądrości, zajmują *Vohu Manah*, «Duch Dobry» lub «Myśl Dobra», oraz *Aša Vahišta* «Prawda Najlepsza», to znaczy najwyższa i absolutna, będąca wcieleniem i syntezą najwyższych praw przyrody i ducha. Obok trójcy: *Ahura Mazdah*, *Vohu Manah* i *Aša Vahišta*, reprezentującej najwyższą Mądrość, najwyższą Dobroć i najwyższą Prawdę, jest jeszcze cały szereg innych bóstw, częścią równie, jak ta trójca, abstrakcyjnych, np. *Spenta Armaiti* «Święta Pobożność», *Amere(ta)tāt* «Nieśmiertelność», *Haurvatāt* «Zdrowie (ciała i duszy)», *Hšathra Vairya* «Władza Najlepsza», częścią bóstw bardziej materialnych, uosabiających żywioły i zjawiska przyrody, jako to: *Mithra*, bóg światła i słońca, *Atar* «ogień», *Ap* lub *Apo* «woda», *Tištrya* «gwiazda Syrjusz» i t. p.

Ahurowie, których, razem z *Ahuramazdą*, jest 7-miu (czasem, ale rzadko, wymienia się jeszcze ósmego), noszą też nazwę *Ameša Spenta*, to znaczy «Święci Nieśmiertelni» (awest. *spenta* = pol. *święty*). Natomiast bóstwa drugiej, niższej kategorii zowią się *Yazata*-mi, tj. (istotami) «czcigodnemi». Tych jest kilkadziesiąt.

Równie liczne są zastępy zła i ciemności, gdyż, według pedantycznej systematyki zoroastrjańskiej, każdy *Ahura* (*Ameša*-*Spenta*) i *Yazata* powinien w zasadzie mieć po drugiej stronie swój negatywny odpowiednik, swego wroga i antagonistę, w tym czy innym *Daëvie*. W ten sposób *Ahuramazdzie* przeciwstawiony jest *Angrō Mainyuš*; *Vohu Manah* «Duch Dobry» ma swój przeciwny biegun w «Duchu Złym», *Aka Manah*; *genjusz* zaś *Prawdy* Najwyższej, *Aša Vahišta*, zwalczać musi ustawicznie, jako swoją odwieczną antagonistkę, szatanicę imieniem *Drug* (=kłamstwo), uosobienie wszelkiej nieprawdy

i złudy, wszelkiego oszustwa i kłamstwa. Tę samą odpowiedniość czy biegunowość spotykamy i przy innych Ahurach i Yazatach z jednej, a Daevach z drugiej strony.

Religia zoroastrjańska, nazywana od jej głównego boga także mazdeizmem, jest zatem, jak widzimy, systemem wybitnie dualistycznym: uznaje odwieczne istnienie i odwieczną walkę dwóch pierwiastków i dwóch szeregów bóstw: dobra i zła, cnoty i grzechu, zdrowia i choroby, światła i ciemności, życia i śmierci.

Założyciel i prorok tej religii *Zarathuštra* (imię to znaczy, jak się zdaje, «pożądający wielbłądów», [*uštra-*], czyli — co na jedno wychodzi — «miłośnik wielbłądów»), żył według wszelkiego prawdopodobieństwa współcześnie z Cyrusem Wielkim, albo niedługo przed nim (a więc około roku 600 przed Chr.). Grecy przekreśliли jego imię w *Zōroastrēs*.

6. Jedno z wierszowanych kazań Zarathuštry (*Yasna 30*).

Kazań tych, ujętych w formę rytmiczną (oczywiście bez rymu), zachowało się kilkanaście. Pomieszczone są wszystkie w księdze *Yasna*, w rozdziałach 28—34 i 43—53. Zowią się *gāthā* i stanowią bezsprzecznie najstarsze i najtrudniejsze partje *Awesty*. Pochodzą zapewne bezpośrednio od samego Zarathuštry.

Kazanie, które w skróceniu podajemy poniżej, tłumacząc je prozą, przedstawia w zwięzły sposób genezę zoroastrjańskiego dualizmu.

Oto chcę (jeszcze raz) mówić o tych (samych rzeczach, ale tylko) do takich (słuchaczy), którzy (mnie rzeczywiście słuchać) pragną; (chcę mówić) o wszystkim, co powinien (sobie) zapamiętać (człowiek) wiedzący (to znaczy: religijnie oświecony); (chcę mówić) o tem, co się odnosi do uwielbienia Ahury¹ i o tem, co dotyczy modlitw do (bóstwa) *Vohu Manah*; (chcę mówić) o tej (zaziemskiej) rozkoszy, którą (po śmierci) zobaczy (i odczuje) ten, kto sobie (naukę moją) dobrze zapamięta; (zobaczy zaś tę rozkosz) równocześnie z *Aša*² i równocześnie z przestrzenią świetlaną (niebieskiego eteru, gdzie przebywają bogowie i dusze błogosławionych zmarłych).

Słuchajcie (otwartemi) uszama tego, co najlepsze (i) przypatrujcie się jasnym umysłem (temu, co wam mówię), aby(ście mogli trafnie) zdecydować się między dwoma wyznaniem (jakie tu, na ziemi, macie do wyboru: między wiarą prawdziwą w *Ahuramazdę* i wiarą złą w *Daēvów*); (abyście to rozstrzygnęli jeszcze za życia, jeszcze) przed ostatecznym rozstrzygnięciem, (które zapadnie z chwilą naszej śmierci, gdy staniemy na sądzie pozagrobowym); (pomyślmy o tem już teraz, za życia), bacząc, maż w męża, każdy w swym własnym interesie, ażeby (to ostateczne rozstrzygnięcie) dokonało się (napewno) na naszą korzyść.

Te dwa Duchy, (te dwa pra-bogi i dwa pra-pierwiastki), które na początku (świata) pojawiły się... (obok siebie), jako dwaj bracia-bliźniaki, (to znaczy) Dobro i Zło w myśli, słowie i czynie — między nimi dwoma wybrać należyćie umieli (zawsze tylko ludzie) rozsądni, ale nie (ci, co są) pozbawieni rozumu.

¹ To zn. *Ahuramazdy*.

² Bogobojny zmarły ujrzy zaraz po śmierci Prawdę Najlepszą (*Aša Vahišta*) twarzą w twarz i dozna na jej widok najwyższego zachwyty radości i szczęścia.

Otóż, gdy (tylko) te dwa Duchy (boskie) spotkały się z sobą, to najpierw ustanowiły (dla wszystkiego, co istnieje) Życie i Śmierć¹, oraz (to prawo, równie odwieczne i niewzruszone), że na końcu świata zwolennikom Kłamstwa (*Drug*) dostanie się (na wieki) istnienie najgorsze (i potępione), a natomiast wyznawca Prawdy (*Aša*) otrzyma (na tamtym świecie) najlepsze miejsce pobytu (to zn. Raj niebieski).

Z pomiędzy tych dwóch Duchów, (Duch Zły), zwolennik Kłamstwa (*Drug*) wybrał sobie spełnianie czynów (jak) najgorszych, (natomiast Duch drugi, Duch Dobry) Duch Prześwięty, (ten) którego szatę stanowi niebo niewzruszone,² (obrał sobie) Prawdę (*Aša*) i (tę samą, za jego przykładem obierają sobie także) ci (ludzie), którzy dobremi czynami chętnie zadowolniają Ahuramazdę.

Między temi dwoma Duchami nie uczynili też trafnego wyboru i Daëwowie, albowiem, kiedy się (nad tem) naradzali, (to) opanowało ich (jakieś) zaślepienie, tak że wybrali Ducha Złego (i na jego przeszli stronę).... (i szkodzą odtąd człowiekowi, zsyłając nań choroby i nieszczęścia wszelakie)....

(Ale) kiedy (na końcu świata) przyjdzie (wreszcie na) nich kara za (ich) zbrodnie, wtedy, o Mazdo, przy (ostatecznym) dokonaniu (czasów i przy ostatecznym wszechrzeczy obrachunku), Vohu Manah przyzna panowanie od ciebie, o Ahuro, (otrzymane), tym (ludziom bogobojnym), którzy Kłamstwo (*Drug*) wydali (pokonane) w ręce Prawdy (*Aša*)...

Wtedy to, zaiste, nastąpi (ostateczne) zniszczenie potęgi Kłamstwa, a natomiast ci, którzy (przez bogobojne swe czyny) zdobyli sobie (za życia) dobrą sławę, otrzymają (napewno) obiecaną nagrodę w pięknym (niebieskim) mieszkaniu Vohu Manaha, Ahuramazdy i Ašy.....

7. Modlitwa do boga ognia (*Yasna* 62 1—6).

Ogień, po awest. *Ātar*, był (i jest) u wyznawców mazdeizmu jednym z najbardziej czczonych bóstw; dlatego zwano ich dawniej czcicielami ognia. Według ich wierzeń (tak samo zresztą sądzą także i pokrewni im Indowie), ogień pochodzi z nieba i zowie się dlatego synem Ahuramazdy, gdyż ten, jako Bóg najwyższy, mieszka oczywiście w niebie.

Cześć i hold i piękną ofiarę, — pożądaną (przez ciebie) ofiarę i pochwalną (z mej strony) ofiarę niosę ci, o Ātarze, synu Ahuramazdy. (Albowiem ty) jesteś (naprawdę) godnym czci i godnym holdu, (więc) obys godnym czci był (zawsze w oczach ludzi i zawsze) godnym holdu w ludzkich mieszkaniach! Oby (zawsze) szczęśliwym był ten człowiek, który ciebie wielbi prawdziwie (i szczerze), trzymając w swych ręku drwa (dla podsycania twego płomienia), trzymając w swych

¹ Woryginalie dosłownie: Życie i Nie-życie.

² Dost: «(ten), który odziany jest w najtwardsze niebo»; bo według pojęć irańskich niebo jest zbudowane z twardego, przeźroczystego kamienia; dlatego w Aweście i po staro-persku «niebo» oznacza się tym samym wyrazem co i «kamień» (*asman*). Ahuramazda jest bogiem nieba; przebywając w niebie jest niem jakoby odziany; niebo jest jego mieszkaniem i jakby szatą zarazem, — szatą, haftowaną gwiazdami.

ręku (gałązki) *baresman* (które mieć należy w dłoni przy każdej ofierze), trzymając w ręku mleko i trzymając w ręku moździerz¹.

Obyś (zawsze) otrzymywał drwa wedle (rytualnych) przepisów, obyś (zawsze) otrzymywał kadzidło wedle (rytualnych) przepisów, obyś (zawsze) otrzymywał pokarm² wedle (rytualnych) przepisów, obyś (zawsze) miał (odpowiednie dla swego ogniska) miejsce wedle (rytualnych) przepisów, obyś (zawsze) miał (zapewnioną) pieczę ludzi dorosłych³, obyś (zawsze) miał (zapewnioną) pieczę prawowitych członków (zoroastrjańskiej) gminy (religijnej), — (obyś to wszystko miał zawsze), o Atarze, synu Ahuramazdy.

(Obyś to wszystko miał zawsze), ażeby płonąć w tym domu, ażeby ciągle (i bez przerwy) płonąć w tym domu, ażeby świecić w tym domu, ażeby rósć w tym domu przez długi czas, aż do wielkiego nowostworzenia, (które nastąpi na końcu świata, po zmartwychwstaniu ciał i trwać będzie odtąd wiecznie).....

Użycz mi, o Ahuramazdo, prędko (i ochoczo) szczęścia (i powodzenia; użycz mi) prędko (twojej) opieki, (użycz mi) prędko (długotrwałego) życia; (użycz mi) obficie szczęścia, obficie opieki (i) obficie życia; użycz mi wiedzy (i mądrości), cnoty (i świętości), biegłego języka (i wymowy), pojętności umysłu, oraz pamięci, — wielkiej, obszernej i nie przemijającej.

A nadto: mężnej odwagi, zawsze czujnej⁴, nigdy nie śpiącej (lecz) czuwającej, (nawet) gdy leży na łożu; (użycz mi dalej) dzielnych potomków, którzyby (mądrze) na zgromadzeniach radzili, razem (i zgodnie w sily) wzrastali, dzielnie pracowali, (wzajemnie) ratowali (się) w nieszczęściu, (wszyscy zdrowy) rozum mieli, którzyby zapewnili pomyślny rozwój (swemu) domowi i (swej) gminie, (swemu) powiatowi i (całemu) krajowi; (pomyślny rozwój) i sławę (całemu) krajowi.

Wyjednaj mi, o Atarze, synu Ahuramazdy, ażeby on (Ahuramazda), spełnił (wszystkie) moje życzenia (i prośby), zarówno obecnie jak i w przyszłości, (ażeby mi mianowicie dał po śmierci) najlepsze bytowanie (wiernych) zwolenników Aśy⁵, (bytowanie) świetlane, dostarczające wszystkich rozkoszy (niebiańskich), ażeby tam otrzymał dobrą nagrodę (za swe bogobojne życie na ziemi) i dobrą sławę (jako błogosławiony i święty), a dla duszy mojej (ażeby uzyskać) długotrwałą (wieczną) szczęśliwość.

¹ Do rozcierania świętej rośliny *haōma* (u Indów *sōma*), której sok, s ermentowany i pomieszany z mlekiem, wytwarzał napój odurzający, ulubiony bardzo przez ludzi i bogów. Jak Grecy czcili swe bóstwa libacjami wina, tak Arjowie (Indowie i Irańczycy) przynosili swym bogom w ofierze ten właśnie napój *sōma-haōma*. Uroczyste jego przyrządzenie należało do ważnego ceremonjału wielu oślar.

² To znaczy: ofiary, spalane w płomieniu świętego ognia.

³ Nie lekkomyślnych dzieci, któreby o tobie łatwo zapomnieć mogły. Zgaszenie świętego ognia, który płonąć powinien wiecznie, byłoby strasznym grzechem.

⁴ Woryginalie dosłownie: (będącej zawsze) na wysokich (tj. stojących) nogach.

⁵ To znaczy: raj czyli niebo.

8. Jeden z hymnów do Mithry (*Yašt* 10, 28—34).

Mithra był pierwotnie bogiem jasnego nieba czyli świetlanej niebieskiej atmosfery. Jako bóg światła dziennego, został później uznany także za boga słońca. Będąc zaś słońcem, widzi on i słyszy wszystko, co się dzieje na ziemi (podobnie jak grecki Heljos), widzi dobre i złe czyny ludzkie, zna nawet najskrytsze ludzkie myśli i przenika na wskroś ich serca. Na złych zsyła za karę nieszczęścia i klęski, dobrym zaś daje w nagrodę powodzenie i bogactwo, zwłaszcza bogactwo trzód, któremi się specjalnie opiekuje, jako pan rozległych pastwisk (podobny i pod tym względem również do greckiego Heljosa i Appolina). Pod jego pieczęą pozostają jednak nietylko same trzody, ale i całe gospodarstwo, dom i rodzina, i wogóle cała społeczność ludzka. Strzeże on zarówno materialnego tej społeczności dobrobytu, jak i moralnego w niej porządku.

Mithrę wielbimy, co rozległemi włada pastwiskami, co zna należyte (i skuteczne) słowa (magicznych formuł i) odznacza się przekonującą wymową¹, (Mithrę), który ma tysiąc uszu (i) dziesięć tysięcy ocz² (i) kształtnej jest postawy, (jego) który (mieszka) wysoko (i dla tego) widzi szeroko, (jego) który jest potężny, (wiecznie) bezsenny i (wiecznie) czuwający³.

(Mithrę wielbimy), który podtrzymuje filary wysoko zbudowanego domu i słupy (jego) czyni mocnemi; on też daje stada bydła i (gromady) mężów temu domowi, z którego jest zadowolony, a inne (domy), w których go obrażają, (niszczy i) burzy.

Ty jesteś, o Mithro, dla (różnych) krajów (już to) zły, (już) też najlepszy (zależnie od tego, czy one są złe czy dobre); ty jesteś, o Mithro, (również i) dla ludzi (poszczególnych już to) zły, już (też) najlepszy (zależnie od ich cnót lub grzechów); ty, o Mithro, władasz nad pokojem i niepokojem (wszystkich) krajów (ziemi).

.....(Ty, o Mithro, zaopatrujesz domy wszystkich ludzi w dobytek i bogactwo, zwłaszcza zaś bogacisz dom (pobożnego) wyznawcy Prawdy (*Aša*), który wielbi cię w modlitwie, co (twoje) sławi imię, (który wielbi cię) słowami, na dany czas przepisaniem, (i) przynosi (ci w ofierze przepisane) libacje (*zaot^hra-*).

(To też i ja), o potężny Mithro, chcę cię wielbić modlitwą, co (twoje) sławi imię, (chcę cię wielbić) słowami, na dany czas przepisaniem (i przepisaniem) libacjami.

(To też i ja), o najpotężniejszy Mithro, chcę cię wielbić modlitwą, co (twoje) sławi imię, (chcę cię wielbić) słowami, na dany czas przepisaniem (i przepisaniem) libacjami.

(To też i ja), o nieomylny Mithro, (którego nigdy oszukać nie można), chcę cię wielbić modlitwą..... (*jak wyżej*).

Wysłuchaj, o Mithro, naszej modlitwy, przyjmij, o Mithro, z zadowoleniem naszą modlitwę (i) spełnij naszą modlitwę! Przybądź (skoro

¹ Jako Bóg patronujący zebraniom i naradom, układom i kontraktom; jego to przed wszystkimi innymi bogami wzywa się na świadka przysięgi i on przedewszystkiem karze krzywoprzysięstwo i zdradę.

² Jako że wszystko słyszy i widzi. Dziesięć tysięcy ocz — to gwiazdy. Rys ten przeniesiono na Mithrę z boga nieba nocnego (w indyjskiej *Rigwedzie* zowie się ten ostatni *Varuna*).

³ Znowu pomieszanie nieba dziennego z nocnym.

cię zapraszamy) na nasze libacje, (jako na ucztę, jako w gościnę), (przybądź) na nie (bo przecie dla ciebie są one przez nas) ofiarowane, zbieraj je na zapłacenie (i odpuszczenie) kary (za nasze grzechy i w tym celu) składaj je (na nasz rachunek) w Domu Uwielbienia (to zn. w Raju niebieskim, abyśmy zebranych w ten sposób kapitałem naszej pobożności mogli po śmierci wyrównać długi naszych grzechów, popełnionych za życia na ziemi).

Daj nam (osiągnąć) te dobra, o które cię, o potężny, błagamy, przytrzymując się ściśle słów danych (rytualnymi przepisami); (daj nam mianowicie) dobrobyt, siłę i zwycięstwo, (oraz) szczęście (na tym świecie) i pozyskanie zbawienia (po śmierci); (daj nam) dobrą sławę (na zewnątrz, u ludzi) i spokój ducha (wewnątrz nas samych); (daj nam) mądrość i wiedzę świętości; (daj) zwycięstwo, stworzone przez Ahurę i zwycięską przewagę (płynącą z) Prawdy Najwyższej (*Aša Vahišta*) i (umiejętnie) badanie świętych słów (i objawionej w nich woli bożej).....

(Użyj nam tego wszystkiego, o Mithro,) ażebyśmy, pełni dobrej otuchy i rzeźkiej odwagi, pełni radości i zadowolenia, pokonać mogli wszystkich (naszych) przeciwników; ażebyśmy pełni dobrej otuchy i rzeźkiej odwagi, pełni radości i zadowolenia, pokonać mogli wszystkich (naszych) wrogów; ażebyśmy, pełni dobrej otuchy i rzeźkiej odwagi, pełni radości i zadowolenia, pokonać mogli i zwyciężyć wszelką nieprzyjaźń (zwróconą przeciwko nam ze strony) demonów (*daēva-*) i ludzi, czarowników i czarownic... [i ze strony wszystkich wogóle wrogów naszego narodu i naszej religji]

9. Podanie o wieku złotym i potopie (*Vendīdat* 2, 1—11 i 22—32).

Księga *Vendīdat* jest wprawdzie zbiorem wszelakich przepisów prawnych, często bardzo pedantycznych i dziwacznych, ale znajdują się w niej także dwa ciekawe podania o królu Yimie, którego zwano «wspaniałym» (po awest. *Yimō hšaētlō*, po nowo-persku *Džem-sūd*). Król ten miał, według mitologii irańskiej, panować aż tysiąc lat i przez cały ten czas miał pod jego panowaniem trwać na ziemi wiek złoty. Potem jednak nastąpił potop, w którym Yima «wspaniałały» odegrał podobną rolę, jak biblijny Noe.

Zapytał Zarathuštra Ahuramazdę:

«Ahuramazdo, duchu najświętszy, stwórco świata materialnego, czcigodny! Z kim najpierwej z pośród ludzi rozmawiałeś ty, Ahuramazdo, oprócz mnie, Zarathuštry? Komu (najpierw) objawiłeś religję ahuryjską, zarathuštrzańską?»

Wtedy rzekł Ahuramazda:

«Z Yimą pięknym, co piękne posiadał trzody, o pobożny Zarathuštro, z nim najpierwej z pośród ludzi rozmawiałem ja, Ahuramazda, oprócz ciebie, Zarathuštry. Jemu (najpierw) objawiłem religję ahuryjską, zarathuštrzańską.

I powiedziałem mu, o Zarathuštro, ja, Ahuramazda:

«Podejmij się, piękny Yimo, synu Vivalhanta, strzedz i rozszerzać moją religję!

A on, piękny Yima, odrzekł mi, o Zarathuštro:

«Nie jestem (do tego) stworzony ani uczony, (byim mógł) strzedz i rozszerzać (twoją) religję».

Wtedy to, o Zarathuŝtro, ja, Ahuramazda, powiedziałem mu (tak):
«Jeżeli ty, o Yimo, nie podejmujesz się strzedz i rozszerzać mojej religii, to pomnóżaj (przynajmniej) mój świat, to powiększaj mój świat, to podejmij się być mego świata obrońcą i opiekunem i stróżem».

A on, piękny Yima, odrzekł mi, o Zarathuŝtro:

«Będę pomnóżał twój świat, będę powiększał twój świat, podejmę się być twego świata i obrońcą i opiekunem i stróżem. Nie będzie za panowania mego (wiat) ani mroźny wiatr, ani gorący, nie będzie choroby, ni śmierci».

Wówczas ja, Ahuramazda, dałem mu (na znak władzy) dwie rzeczy: strzałę ze złota i złotem zdobny bicz¹.

(I oto) Yima jest w posiadaniu obu władz.

I minęło pod panowaniem Yimy trzysta zim. I napełniła mu się ziemia i małemi zwierzętami i wielkimi zwierzętami i ludźmi i psami i ptakami i czerwono płonącymi ogniami: nie znajdowały (już na niej) miejsca ani małe zwierzęta, ani wielkie zwierzęta, ani ludzie.

Wtedy zawiadomiłem (o tem) Yimę:

«Piękny Yimo, synu Vīvahvanta, (oto) pełna jest ziemia od nagromadzenia małych zwierząt i wielkich zwierząt i ludzi i psów i czerwono płonących ogni: nie znajdując (już na niej) miejsca ani małe zwierzęta, ani wielkie zwierzęta, ani ludzie!»

Wtedy poszedł Yima, w południowej porze, ku światłu, ku drodze słonecznej (w krainę ciepła i życia); zarysował tę ziemię złotą strzałą (i) przeciągnął po niej biczem, mówiąc tak:

«O ukochana, święta Armaiti², postąp naprzód i rozszerz się, (ażebys mogła) pomieścić i małe zwierzęta i wielkie zwierzęta i ludzi».

I rozszerzył Yima tę ziemię (i zrobił ją) o jedną trzecią część większą, niż (była) przedtem. Uczyniły sobie tam mieszkanie i małe zwierzęta i wielkie zwierzęta i ludzie — wedle swej woli i upodobania, jak się im tylko podobało.

Lecz po dalszych 300 latach znowu zabrakło miejsca i znowu Yima zmuszony był rozszerzyć ziemię, tym razem jednak już o $\frac{2}{3}$. Po dalszych 3 wiekach uczynił to po raz trzeci, o $\frac{1}{3}$. Ale już w sto lat później miał nastąpić potop.

Wtedy Ahuramazda powiedział do Yimy:

«O piękny Yimo, synu Vīvahvanta, na zły świat materialny przyjdą zimy (i) wskutek tego silny, zabójczy mróz; na zły świat materialny przyjdą zimy (i) wskutek tego mnogie chmury spuszczać śniegi (i zasypią wszystko) od najwyższych gór aż do głębin (mitycznej rzeki) *Ardui*.

Wtedy to, o Yimo, uratuje się tylko jedna trzecia część (tych) zwierząt, które (obecnie) przebywają na miejscach najstraszniejszych (tj. w pustyni) i które przebywają na wysokościach gór i które (przebywają) w dolinach rzek, w mocnych budynkach (w oborach i stajniach).

Przed (ową) zimą rodziła ta ziemia (bujną) paszę, potem (zaś), wskutek tajania śniegu, płynąć będą ponad nią obfite wody i cudem

¹ Symbole władzy króla-wojownika i pasterza.

² Bogini, uosabiająca ziemię.

wydałoby się wówczas, o Yimo, światu materialnemu, gdyby się na tem miejscu dał widzieć (choć jeden) ślad owczych nóg.

Wtedy ty zbuduj zamek na jeden *čar(e)tav*¹ długi na każdej z czterech stron i sprowadź doń na nasienie (wszelakie rośliny) i małe zwierzęta i wielkie zwierzęta i ludzi i psy i ptaki i ognie czerwono płonące. Wtedy ty zbuduj zamek na jeden *čar(e)tav* długi na każdej z czterech stron, na mieszkanie dla ludzi; na jeden *čar(e)tav* długi na każdej z czterech stron, na stajnię dla zwierząt.

Urządź tak, by tam woda płynęła korytem na jedno *hāt̄bra* (tj. pół *čar(e)tav*) długiem, pozakładaj tam łąki, pozakładaj tam domy i piwnice i portyki i baszty i szańce.

Tam sprowadź..... wszystkich (tych) mężczyzn i kobiety, którzy są (na) tej ziemi najwięksi i najlepsi i najpiękniejsi; tam sprowadź..... wszystkie (te) gatunki zwierząt, które są (na) tej ziemi największe i najlepsze i najpiękniejsze.

Tam sprowadź na nasienie wszystkie (te) rośliny, które są (na) tej ziemi najwyższe i najwonnniejsze; tam sprowadź na nasienie wszystkie (te) potrawy, które są (na) tej ziemi najsmaczniejsze i najbardziej pachnące. To (wszystko połącz) parami (i) uczyni niezniszczalnym (na) tak długo, jak długo ci ludzie (te zwierzęta i te rośliny przebywać) będą w (twym) zamku.....

Niech tam nie (będzie) ani garbu z przodu, ani garbu z tyłu..... (ani żadnej ułomności, ani żadnej choroby)...., ani brzydkich zębów, ani trądu, co osobę (nim dotkniętą od innych ludzi) oddziela, ani (wreszcie) żadnej innej z (tych) fizycznych wad, które są piętnem, przez Złego Ducha na ludzi włożonem.

W najwyższej (części tego) obszaru zrób dziewięć ulic, w średniej — sześć, w najniższej — trzy². W ulicach najwyższej (części) umieść..... tysiąc mężczyzn i kobiet, (w ulicach części) średniej — sześćset, (w ulicach części) najniższej — trzysta.....

A Yima myślał sobie:

«Jakże ja mam zbudować ten zamek, o którym mi mówił Ahuramazda?»

Wtedy Ahuramazda rzekł do Yimy:

«O piękny Yimo, synu Vivahvanta, depcz tę ziemię (i) mieś (ją) rękami (zupełnie) tak samo, jak to teraz ludzie zwilżoną glinę mieszą»³.

I Yima uczynił tak, jak odeń żądał Ahuramazda: deptał tę ziemię piętami (i) miesił (ją) rękami (zupełnie) tak samo, jak to teraz ludzie zwilżoną glinę mieszą.

I zbudował ten zamek cudowny, urządził go i zaludnił tak, jak mu polecono i przetrwał w nim nie tylko potop, ale żyje tam wraz ze swymi poddanymi aż po dzień dzisiejszy.

¹ Miara znacznej długości, bliżej nam nieznana.

² Podanie wyobraża sobie widocznie coś w rodzaju miasta zbudowanego na trzech terasach, lub coś w rodzaju zamku o trzech piętrach.

³ Autor przypuszcza, że Yima, pouczony przez Ahuramazdę, pierwszy z ludzi zaczął wyrabiać cegłę.

INDJE STAROZYTNE

W ŚWIETLE ŹRÓDEŁ PRZEDSTAWIŁ
DR. STANISŁAW SCHAYER
DOCENT UNIWERSYTETU LWOWSKIEGO

Uwaga. Najstarsza epoka dziejów indyjskich nie jest datowana. Pierwszą datą przybliżoną jest data śmierci Buddy — około 480 r. przed Chr.; pierwszą datą dokładną — rok 326, w którym wojska Aleksandra Macedońskiego przekroczyły Indus. Indje przedbuddhyjskie wogóle żadnej chronologii nie posiadają. Brak ten poniekąd tylko zastępuje znajomość olbrzymiej, przeważnie sakralnej literatury, przechowanej dzięki niebywalej ciągłości ustnej tradycji.

I.

PIEŚNI RIG-WEDY.

Najstarszym dokumentem literatury staroindyjskiej jest tak zwany *Rig-Weda* (rodzaj męski!), zbiór 1028 hymnów do bóstw czczonych przez szczepy aryjskie w okresie kolonizacji i podboju Pańdżabu. Czas powstania tych hymnów nie da się określić: może koło X, a może dużo wcześniej, około XXV lub zgoła XXX stulecia przed Chr. *Rig-Weda* nie jest dziełem ani jednego autora, ani też jednego tylko stulecia: niektóre pieśni są starsze, inne młodsze.

1. Walki z Dasami.

Przekroczywszy Hindukusz i wtargnąwszy do porzecza Indu, szczepy aryjskie musiały staczać zażarte walki z tubylczą ludnością drawidyjską. Pieśni *Rig-Wedy* nazywają tę ludność Dasami. Między innymi wielokrotnie słyszymy o zwycięstwie, jakie odniósł Diwodasa Atithigwa, wódz plemienia Bharatów, nad Sambarą, wodzem lub królem jakiegoś dasyjskiego szczepu górskiego. O kulturze Dasów nie posiadamy żadnych wiadomości. Zapewne nie stali oni pod względem rozwoju kulturalnego niżej od aryjskich zdobywców. W *Rig-Wedzie* często jest mowa o grodach dasyjskich, o złocie i o skarbach dasyjskich. Pańdżab jest terenem starych kultur (wykopaliska w Harappa i w Moheńdżo-Daro). Tekst a) *RW.* IV, 30, 14. b) *RW.* VI, 26, 5. c) *RW.* VI, 31, 4. d) *RW.* VII, 99, 5. Hymny zwracają się do Indry, boga zwycięstwa, burzy i piorunów, przyjaciela i sprzymierzeńca plemion aryjskich.

a) O Indro! Tyś to z góry olbrzymiej strącił Dasę Sambarę, syna Kulitary. b) Z góry strąciłeś Dasę Sambarę i wsparłeś Diwodasę jaśniejącymi łaskami. c) Sto twierdz Dasju (= Dasy) Sambary zmiażdżyłeś bez trudu, kiedy potęgą swoją, o Potężny, skarby zdobyć pomogłeś Diwodasowi, który Somę wyciska...¹ O Indro i Wisznu!² Dziewięćdziesiąt dziewięć warownych grodów Sambary zburzyliście we dwóch i za jednym razem bez trudu położyliście trupem sto tysięcy bezbożnego wroga³.

¹ *Soma* (por. *haoma* w *Aweście*) — upajający napój, wyciskany z łodyg nieznaney rośliny, odgrywa ważną rolę w rytuale indoirańskim. Jest pokarmem bogów, daje im siłę i moc w walce z wrogami. Wyciskać Somę znaczy tyle, co składać ofiarę, wypełniać obowiązki religijne. Bezbożni Dasowie nie wyciskają Somy.

² *Wisznu*, w średniowieczu indyjskim główny bóg obok Śiwy, jest w *Rig-Wedzie* bogiem rzadko wzywany.

³ Przekład nieco swobodny. W oryginale jest mowa o «demonie Warczinie».

2. Bitwa dziesięciu królów.

Obok walki z Dasami tło historyczne *Rig-Wedy* wypełniają lokalne zatargi pomiędzy szczepami aryjskimi. Należy do nich tak zw. «bitwa dziesięciu królów». Sprzymierzone szczepy pod dowództwem Śimju otaczają nad rzeką Paruszni (Hydraotes, Rawi) nieliczne zastępy Sudasa, syna Diwodasy. Sudas ma tylko jedną możliwość odwrotu: wpływ przez wezbrane fale Paruszni. Przeprawa udaje się dzięki pomocy Indry. Aby móc lepiej sięgać uchodzącego Sudasa, wróg przerywa wyżej położony brzeg rzeki. Fale zalewają jego własne zastępy. Sudas zaprzestaje ucieczki i gromi nieprzyjaciół. Tekst *RW.* VII. 18, 5 — 11.

5) Indra fale wezbrane Sudasowi przemienił w bród do przebycia łatwy. A pysznego Śimju uczynił przedmiotem drwin tej nowej p eśni i przekleństwem dla wód, (w których utonął). 6) Ofiarną strawą stał się Turwaśa¹ i Jakszu, a także i Matsjowie, zdobywszy pragnąc, stali się sami² (zdobyczą: jakby rybami nabitemi na ostrze). Bardzo się śpieszyli Bhrigowie³ i Druhjowie. Przyjacielowi (= Sudasowi), otoczonemu z obydwóch stron przez wroga, przyjaciel (= Indra) pośpieszył z pomocą. 7) Pakthowie, Bhalanowie, Alinowie i Wiszaninowie nazywali siebie druhami (Indry): ale przyjaciel Szlachetnego (Sudasa) po zdobyczu dla Tritsów poprowadził (zastępy). W boju (jako wróg) stanął przed mężami, (którzy oczekiwali od niego pomocy). 8) Zło mając na myśli, przekopali Paruszni, aby osuszyć nietykalną (rzekę). Moc posiadłszy (od Indry), pozyskał (Sudas) wtenczas całą ziemię. Jak przy ofierze zaduszone bydłę, padł (wrogi *purohita*⁴), za wieszczą się mając (obdarzonego wiedzą magiczną). 9) Do zguby dążyli, jakby to było ich szczęściem, do Paruszni dotarli i nie było już (dla nich) powrotu. Chyżych (w ucieczce) wrogów, których głos wśród mężów jest głosem cunucha, Indra pokonał dla Sudasa. 10) Tłocząc się dookoła swojego druha (*purohity*), szli jak gdyby krowy, za pasterzem wracające z pastwiska... 11) Dwudziestu jeden mężów z pośród Wajkarnów, sławy pragnąc trupem położył król (Sudas). Jako kapłan na placu ofiarnym trawę ścina, tak powodzią wygubił wrogów Indra-bohater.

3. Bitwa nad Harijupiją.

B h a r a d w a d ż a, purohita księcia Parthów Abhijawartina Czajamany, sławi Indrę z okazji odniesionego zwycięstwa nad wrogimi szczepami Warasikhów, Turwaśów i Wricziawatów. Bitwa, o której mowa, rozegrała się nad rzekami Harijupiją (Ariob, albo Haliab, dopływ Kurrumu) i Jawjawati (identyfikacja tej rzeki niepewna). Prawdopodobnie chodzi o lokalne walki pomiędzy aryjskimi szczepami na terenie Kaulistanu, na zachód od Indu. Tekst *RW.* VI, 27.

1) I cóż uczynił Indra podchmielony (*Somą*)? I cóż (uczynił Indra) upity (*Somą*)? I cóż (uczynił Indra) mając (*Somę*) za sprzymie-

¹ Turwaśa, Jakszu, Matsja, Druhju, Paktha, Bhalana, Alina, Wiszaniu i Wajkarna — szczepy wrogiej koalicji.

² Gra słów: *Matsja* znaczy dosłownie ryba; przymiotnik *niśita* jest dwuznaczny: «usilnie pragnący» i «nadziany».

³ Ród kapłanski po stronie nieprzyjacielskiej.

⁴ *Purohita* — kapłan nadworny; jego obowiązkiem jest pozyskać dla swego króla i dla swego szczepu pomoc i poparcie Indry. O przyjaźń Indry ubiegają się wszystkie szczepy aryjskie. W tem współzawodnictwie rytualnem rozstrzyga wiedza magiczna, biegłość i potęga *purohity*.

rzeńca? Cóż osiągnęli ongiś, coż osiągnęli teraz ci, którzy przy uczcie ofiarnej byli jego śpiewcami? 2) Dobro uczynił Indra podchmielony (*Somq*). Dobro (uczynił Indra) upity (*Somq*). Dobro (uczynił Indra) mając (*Some*) za sprzymierzeńca. Ci, którzy przy uczcie ofiarnej byli jego śpiewcami, dobro osiągnęli ongiś, dobro osiągnęli teraz. 3) Nie znaliśmy, o Możny, całej twojej potęgi, nie (znaliśmy twej) możliwości, ani też (twojej) niedawnej szczodrości. Nikt, o Indro, nie widział twej siły. 4) I oto objawiła się twoja siła. Tą siłą zdruzgotałeś potomków Warasikhi, kiedy zmiażdżony został ich wódz, o Indro, (pod razami) z rozmachem i loskotem walącej maczugi. 5) Indra zgromił potomków Warasikhi, pomoc niosąc Abhijawartinowi Czajamanie, kiedy nad Harijupiją rozbił przednie szyki Wricziwatów. Ich tylnią straż strach rozproszył. 6) Trzy tysiące opancerzonych Wricziwatów zgubę znalazło jednocześnie od strzał przez własną pychę nad rzeką Jawjawati. O Indro! O często wzywany! Rozbici zostali (wrogowie) jak garnki. 7) Ten, którego dwa czerwone byki¹, liżąc się wychodzą na dobre pastwisko pomiędzy (niebem i ziemią), z pomocą śpiesząc, wydał na pastwę Srinđżaji Dajwawacie² Turwaśów i Wricziwatów. 8) O Agni!³ Podwójny zaprząg i dwadzieścia byków z krowami w darze mi złożył szlachetny księżę Czajamana Abhijawartin. Nie łatwo jest⁴ (śpiewakowi) uzyskać taką nagrodę od rodu Parthów.

4. Pochwała rzek.

Hymn wymienia cały szereg rzek systematu Indu (=Sindhu), potem Ganges (=Ganga) oraz Dżamnę (=Jamuna). Identyfikacja wedyjskich nazw z nazwami współczesnymi i greckimi nie nastręcza naogół trudności:

Šutudri	Satleđ	Zadadres
Asikni	Czinab	Akesines
Witasta	Dželam	Hydaspes
Puruszni	Rawi	Hydraotes
Kubha	Kabul	Kophen
Krumu	Kurram	

Rasa = awest. Raha jest mistyczną rzeką na zachodzie; jej identyfikacja wątpliwa. Tekst hymnu R^W X, 75 (t. zw. «Pochwała rzek»).

1) Waszą, o rzeki, niezrównaną wspaniałość śpiewak wysławia z kapłańskiego tronu. Trzykroć po siedem⁵ plyniecie, Sindhu na przedzie bieżących, potęgą swoją przewyższając inne. 2) O Sindhu! Abyś płynęła, Waruna⁶ dał ci łożysko, kiedyś zdażała wziąć udział w wyścigach. Z grzbietu ziemi w dół spływasz, kiedy stajesz na czele strumieni.⁷

¹ Komentatorzy indyjscy rozumieją przez «dwa czerwone byki» dwa rumaki Indry. Interpretacja wątpliwa.

² Sprzymierzeniec Abhijawartina Czajamany. ³ Bóg ognia i ofiary.

⁴ W ostatniej strofie przemawia autor hymnu wprost od siebie: tylko z okazji tak świetnego zwycięstwa mógł *purohita* otrzymać tak sute honorarium.

⁵ Każda rzeka według mitologii indyjskiej ma bieg potrójny: pod ziemią, na ziemi i w niebie.

⁶ Obok Indry najpotężniejszy bóg panteonu rigwedyjskiego, najwyższy regent, sędzia i stróż kosmicznego porządku. Początki kultu Waruny sięgają epoki indoirañskiej, kiedy wspólni przodkowie Persów i wedyjskich Indów zajmowali obszar północno-wschodniego Iranu.

⁷ Dosłownie: na czele istot.

3) Poprzez ziemię ku niebu wznosi się jej szum, kiedy połyskiem (fal) objawia swoją gwałtowność. Krople dżdżu tryskają jak gdyby z chmur, kiedy jak buhaj rycząc, pędzi przed siebie. 4) Szumią (rzeki), o Sindhu, wołając do ciebie, jak matki-krowy do swojego cielęcia, jak dojne krowy. Jak w bitwie król obydwu zastępy, rzeki prowadzisz, na ich czele śpiesząc. 5) Tę moją pieśń łaskawie przyjmijcie, Gango, Jamuno, Saraswati, Śutudri, Paruszni, Marudwridho razem z Aśikni i Witastą, Ardżikijo razem z Suszomą! 6) Najpierw z Trisztamą bieg swój jednocząc, razem z Susartu, Rasą i Sweti (dażysz), o Sindhu, z Kubłą do Gomali, z Mehatnu do Krumu — z temi wszystkimi biegniesz społem przed siebie. 7) Prosto płynąc, jaśniejąc (falami) i błyszcząc, rwący nurt wyprzedza w swojej potędze. Niezawodna jest Sindhu, najczynniejsza wśród czynnych, klacz wysmienita, jak niewiasta piękna do patrzenia. 8) Znakomite rumaki posiada Sindhu, znakomite zaprzęgi i szaty; bogata w złoto i bogata w klacze,¹ wysmienita, uroczą obfituje w wełnę i krzewy Silamy,² błogosławiona stroi się w szatę z krzaków Madhuwridhy.³ 9) Lekki swój wóz, przez rumaki ciągniony, zaprzęga Sindhu. Na nim na wyścigach (z innymi rzekami) pozyskała zwycięstwo. Sławi się wielką potęgą tego (zaprzęgu) niezawodnego, sławnego obfitego w wody).

5. O powstaniu kast.

W epoce starowedyjskiej skomplikowany systemat kastowy jeszcze nie istniał. Społeczeństwo wedyjskich Arjów składało się z oddzielnych patriarchalnie zorganizowanych rodów, które razem tworzyły mniejsze lub większe szczepy. Pomimo to już w okresie *Rig-Wedy* rozpoczyna się różnicowanie socjologiczne, którego rezultatem jest podział społeczeństwa na cztery grupy: 1^o. rycerzy (*kszatrija*, *radżanja*), 2^o. kapłanów (*brahman*), 3^o. wieśniaków (*wiś*, *wajśja*) i 4^o. niewolników, potomków podbitej ludności tubylczej (*sudra*). Aryjskiego pochodzenia (przynajmniej teoretycznie) są więc tylko trzy pierwsze grupy: one tylko biorą udział w oficjalnym kulcie.

Najstarszym tekstem, który wylicza te cztery grupy, jest hymn o powstaniu świata z «kosmicznego pra-męcza» (*purusza*): bogowie składają w ofierze *puruszę*; z pościartowanego ciała powstają substancje liturgiczne, istoty żyjące, słońce, księżyc itd. Tekst RW X, 90, 11 — 12.

11) Kiedy (bogowie) rozłożyli *puruszę*, ileż uczynili części? Co powstało z jego ust, co (powstało) z jego ramion, co z jego łądźwi, jak nazwano to, co powstało z jego stóp?⁴ 12) Stanem kapłańskim (= *brahmanem*) były jego usta, jego ramiona stały się stanem rycerskim, jego łądźwie gminem (*wiś*), z jego stóp powstał *Sudra*.

II.

PIEŚNI ATHARWA-WEDY, TRAKTATY RYTUALNE I UPANISZADY.

Geograficznym tłem *Rig-Wedy* jest porzecze Indu; niebawem środek ciężkości życia kulturalnego przesuwają się na wschód od Śutudri, na terytorjum, które teksty nazywają *Świętym Krajem* (Brahma-Warta) lub też *Krajem Świętych Mędrców* (Brahmarszi-Deśa). Tutaj powstaje kapłańska kultura z nader skomplikowanym rytuałem, skodyfikowanym w traktatach zwanych *Brah-*

¹ Kraje na zachód od Indu słyną ze szlachetnych koni.

² *Silama* — według komentatora indyjskiego rośliny, z której kręci się powrósł.

³ O tej roślinie nic nie wiemy.

⁴ Dosłownie: jak nazwano jego stopy.

manami. Częścią składową tych ostatnich są *Upaniszady*, teksty metafizyczne, rozwijające naukę o jednej zasadzie bytu. Jednocześnie obok oficjalnego rytualizmu *Brahmanów* i filozoficznych dociekań *Upaniszadów* rozwija się magia popularna, której cennym zabytkiem są pieśni i zaklęcia *Atharwa-Wedy*.

A) ATHARWA-WEDA.

6. Hymn do czarodziejskiego ziela.

Świat prymitywnej magii wypełniają zastępy złośliwych demonów i duchów: Piśaczowie, którzy karmią się mięsem, Kimidinowie, Jatudhany i t. d. Zawszą grozą ukryte wrogie potęgi, czary i zawiść. Przy pomocy czarodziejskiego ziela i odpowiedniego zaklęcia można zdobyć zdolność widzenia niewidzialnego wroga, bądź to demona, bądź to zawistnego rywala. Tekst AW. IV, 20.

1) Tutaj patrzy, wprzód patrzy, wstecz patrzy, patrzy. Od niebios i przestworzy aż do ziemi wszystko widzi ta bogini (=to boskie ziele). 2) Trzy nieba, trzy ziemie i tych sześć stron świata, każdą z osobna, wszystkie demony przy twojej pomocy, o boskie ziele, niechaj zobaczę. 3) Zaprawdę żrenicą jesteś tego niebiańskiego orła, jak na łożu zmęczona niewiasta, weszłaś na ziemię. 4) Tysiącooki bóg prawą dłonią niech mi ją poda, przez nią niechaj wszystko oglądam, Śudrę i Arję. 5) Widzialnemi uczyni postacie, nie chowaj się przede mną, pokaż mi, o tysiącooka, każdego Kimidina. 6) Pokaż mi Jatudhanów męskich i żeńskich, pokaż mi wszystkich Piśaczów, chwyć ich, o ziele! 7) Okiem jesteś żółwia i czterookiej suki;¹ jak słońce na jasnym niebie nie daj przejścia pełzającemu Piśaczy. 8) Z (twoją) pomocą wypędzam Jatudhanę i Kimidina, wszystko widzę, Śudrę i Arję. 9) Tego, który lata pośród przestworzy, włazi na niebo i na ziemię i za władcę ma się—pokaż mi tego Piśaczę.

7. Zaklęcie na zagojenie złamanej kości.

Tekst AW. IV, 12, 4—7. Por. staroniemieckie zaklęcie z tak zw. *Merseburger Zaubersprüche*: «*bēn zi bēna, bluot zi bluoda, lid zi geliden, sōse gēlmida sīn!*»

4) Szpik ze szpikiem niechaj się złączy, skóra ze skórą niechaj się zrośnie, z krwią kość niechaj się zrośnie, mięso z mięsem niechaj się zrośnie, 5) Włos niechaj z włosem się złączy, skóra niech się złączy ze skórą, z krwią niech się zrośnie kość. Złamane (miejsce) złącz, o ziele.² 6) Powstań, ruszaj, tocz się wozie, z dobrem kołem, z dobrą osią, z dobrymi szprychami, stój mocno i prosto.³ 7) Jeśli ugrzęzniesz, wpadłszy w dół, jeśli się rozbijesz, uderzywszy o głaz, Ribhu⁴ niech członki połączy, staw ze stawem, jak (części) wozu.

B) Z TRAKTATÓW RYTUALNYCH.

8. O symbolicznem znaczeniu ablucji.

Tematem traktatów rytualnych, t. zw. *Brahmanów*, jest szczegółowa interpretacja ofiary. Każdy akt liturgiczny jest równoważnikiem odpowiedniego zjawiska kosmicznego: poznając ten ukryty i tajemny

¹ Typowy «magiczny rodowód» — stwierdzając znajomość «genealogji» złego ducha, zdobywa się jednocześnie władzę nad jego osobą.

² Zaklęcie zwraca się do cudownego ziela *Arundhati*.

³ Porównanie ciała ludzkiego z wozem.

⁴ *Ribhu* — boski artysta i rzemieślnik.

związek, kapłan zdobywa możność dowolnego regulowania zjawisk przyrody. Tylko w tym sensie rytualne przepisy mają znaczenie «symboliczne», pozatem rozumieć je należy dosłownie. W urywku przytoczonym poniżej (*Satapatha-Brahmana* I, 1, 1, 1.) «kłamstwo» jest substancją i dosłownie brudzi człowieka; ablucja rytualna dosłownie usuwa wszelki grzech.

1) Ten, kto zamierza wykonać ślubowanie, zanurza (dłoń) do wody, stojąc pomiędzy ogniem Ahawanija i ogniem Garhapatja,¹ z twarzą zwróconą w kierunku wschodu. Zanurza zaś do wody dlatego: człowiek jest rytualnie nieczysty, ponieważ mówi nieprawdę. Dokonywa zatem oczyszczenia wewnętrznego. Woda jest rytualnie czysta. A zatem (myśli): «Kiedy się stanę czysty, wezmę na siebie ślubowanie». Woda jest tem, co czyści. A zatem (dalej myśli): Oczyszczony tem, co oczyszcza, wezmę na siebie ślubowanie». Dlatego zaiste (dłoń) zanurza do wody.

9. O symbolicznem znaczeniu ofiary.

Ofiara (*jadźna*), pojęta jako substancja magiczna, odzwierciadla porządek mikrokosmiczny; stąd częste identyfikacje rytuału i jego elementów z organizmem psychofizycznym. Tekst *Satapatha-Brahmana* I, 3, 2, 1.

Zaiste ofiara jest człowiekiem. A dlatego ofiara jest człowiekiem, ponieważ człowiek ofiarę rozsnuwa. Będąc rozsnuwaną, otrzymuje wymiar człowieka.² Dlatego ofiara jest człowiekiem.

CJ UPANISZADY.

10. Nauka Śandilja o jedności Atmana i Brahmana.

Na podłożu liturgicznych dociekań *Brahmanów* rozwija się w *Upaniszadach* nauka o identyczności osoby i wszechświata, mikrokosmicznego i makrokosmicznego porządku. Istotą osoby jest «dusza ponadindywidualna» — *Atman*; istotą wszechświata jest *Brahman*. Stąd jako ostateczna konkluzja *Upaniszadów* identyczność Atmana i Brahmana, tego co jest istotą indywidualności i tego co jest istotą wszechświata. Myśl tę wyraźnie formuluje mędrzec Śandilja, *Czhanodogja—Upaniszad*. III, 14.

Wszechświat³ zaiste jest Brahmanem. Uspokojony⁴ niechaj go uwielbia (pod symbolem) *tađdzalan*⁵ (to znaczy się: jako to, z czego wszystko powstaje, do czego wszystko powraca, czem wszystko oddycha)... Z ducha cały, dech życiodajny jest jego ciałem, blask jego kształtem, prawda jego dążeniem, nieskończoność przestworzy jego istotą — wszechdziałający, wszechpragnący, wszechwonejący, wszechsmakujący, cały ten wszechświat ogarnia, milczący niezatroskany. To jest mój Atman w głębi serca, mniejszy niż ziarno ryżowe, albo ziarno jęczmienia, albo ziarno gorczycy, albo ziarno prosa, albo też wyluskane ziarno prosa. To jest mój Atman w głębi serca, większy niż ziemia, większy niż przestworza, większy niż niebios, większy niż światy — wszechdziałający, wszechpragnący, wszechwonejący, wszechsmakujący, cały ten wszechświat ogarnia, milczący, niezatroskany, to jest mój Atman

¹ Nazwy dwóch ogni ofiarnych na ołtarzu.

² Plac ofiarny odmierza się miarą «wysokości człowieka».

⁴ Dosł.: «to wszystko».

⁵ Czyli taki, który zdobył już wyzwolenie.

⁶ Magiczne słowo o symbolicznem znaczeniu.

w głębi serca, to jest Brahman. «Kiedy odejdę, znów go zdobędę» — kto posiadał (taką wiedzę), dla tego niema zwątpienia. Tak prawił Śandilja, Śandilja.

III.

TEKSTY BUDDHYJSKIE.

O życiu założyciela Buddhaizmu nie posiadamy autentycznych wiadomości. Wiemy tyle tylko, że pochodził on z rycerskiego rodu Sakjów w grodzie Kapilawastu (obecnie Bhuiła, pomiędzy Basti a Ajodhją). Data narodzin Buddy da się mniej więcej dokładnie określić: przyjmując rok 570 przed Chr. nie popełnimy znacznego błędu. Samo słowo *Buddha* nie jest imieniem, ale tytułem (znaczy «przebudzony» albo «oświecony»).

11. Co skłoniło Buddhę do porzucenia życia rodzinnego.

Tekst *Anguttara-Nikaja* I, 145. PTS. Buddha przemawia:

Takiem bogactwem otoczony byłem, o wy uczniowie, w takim żyłem niezmiernym przepychu. I oto zbudziła się we mnie myśl: «Niewiedzący człowiek pospolity, jakkolwiek sam podlega starości, i jakkolwiek sam od udręki starości nie jest wolny, odczuwa wstręt, obrzydzenie i odrazę na widok kogoś innego w (stanie) starości. Ale ten wstręt, który on czuje, zwraca się później przeciwko niemu samemu. Ja także jestem podległy starości, ja także nie jestem wolny od przemocy starości. I czy ja, który sam podlegam starości, który nie jestem wolny od przemocy starości, miałbym odczuwać wstręt, obrzydzenie i odrazę na widok kogoś innego w [stanie] starości? To mi nie przystoi. I kiedy tak, o wy uczniowie, rozmyślałem, zniknęła we mnie odwaga młodości, (odwaga), która towarzyszy młodości całkiem i zupełnie... (To samo w dalszym ciągu o zdrowiu i chorobie, o życiu i śmierci).

12. Pierwsze kazanie Buddy.

Po zdobyciu «oświecenia» (*bodhi*) nad rzeką Nerańdżara w Uruweli (w okolicy Gaja) postanawia Buddha zwrócić się z pierwszym kazaniem do pięciu ascetów, którzy razem z nim oddawali się umartwieniom, lecz opuścili go, kiedy Buddha zrozumiałwszy bezcelowość ascezy, zaczął odżywiać się na nowo. Asceci bawią w Benares, tam więc podąża Oświecony. Tekst *Maha-Wagga* I, 6.

I Wzniosły wędrując z miejscowości do miejscowości, przybył do Benares, do parku Isipatana, gdzie bawiło pięciu mnichów. I wtedy ujrzało pięciu mnichów Wzniosłego, który zdaleka się zbliżał. A kiedy go ujrzeni, mówili do siebie: «Przyjaciele! Oto idzie asceta Gotama¹, który żyje w obfitości, który zaniechał dążenia (do wyzwolenia przez umartwienie) i który oddał się zbytkowi. Nie będziemy składać mu cześci, nie wstaniemy z miejsca, nie weźmiemy od niego miski jałmużnej ani też płaszcz jego; ale przygotujemy dla niego miejsce do siedzenia; jeśli chce, niech sobie usiądzie».

Ale im bardziej zbliżał się Wzniosły do pięciu mnichów, tem trudniej było pozostać pięciu mnichom przy ich postanowieniu. Poszli na spotkanie Wzniosłego, jeden wziął od Wzniosłego miskę jałmużną i płaszcz, inny przygotował miejsce do siedzenia, trzeci postawił wodę do umycia nóg i podnózek. Wzniosły usiadł na miejscu do siedzenia,

¹ Rodowe nazwisko Buddy.

które było dla niego przygotowane, a kiedy usiadł, obmył sobie stopy. A oni przemawiali do Wzniosłego po imieniu i nazywali go «przyjacielem». A kiedy tak mówili, powiedział Wzniosły do pięciu mnichów: «O wy mnisi! Nie nazywajcie Doskonałego po imieniu, nie nazywajcie go przyjacielem. Doskonały, o wy mnisi, jest świętym, najwyższym Oświeconym (= *Buddhą*). Otwórzcie uszy, o wy mnisi, wyzwolenie od śmierci znalezione zostało; ja was nauczam, ja wam głoszę naukę. Jeśli żyć będziecie wedle nauki, w krótkim czasie posiadziecie to, gwoli czego szlachetni młodzieńcy z domów swoich wyruszają tam, gdzie niema domu¹, (posiadzicie) najwyższe spełnienie świętego dążenia². Za tego żywota (= w tem wcieleniu) jeszcze poznacie prawdę i oglądać ją będziecie naocznie».

A kiedy on tak przemawiał, zwróciło się pięciu mnichów do Wzniosłego: «Jeżeli, o przyjacielu Gotamo, nie zdołałeś zdobyć ponadludzkiej doskonałości, pełnej wspaniałości wiedzy i poznania, (które są własnością istot) szlachetnych, przez owo dążenie, przez ów tryb życia (ascetyczny), przez owe umartwienia, jakże chcesz teraz, kiedy żyjesz w obfitości, kiedyś zaniechał dążenia i oddałeś się [używaniu] obfitości, zdobyć ponadludzką doskonałość, pełną wspaniałość wiedzy i poznania, (które są własnością istot) szlachetnych?»...

A kiedy tak mówili, rzekł Wzniosły do pięciu mnichów: «Czy przyznajecie mi, o wy mnisi, że przedtem nigdy jeszcze do was tak nie mówiłem?» — «Nie czyniłeś tego, o Panie»³. — «Doskonały, o wy mnisi, jest świętym, najwyższym Oświeconym. Otwórzcie wasze uszy, o wy mnisi, wyzwolenie od śmierci zostało znalezione»...

Wtedy znowu słuchać poczęło pięciu mnichów Wzniosłego, otworzyli uszy i myśli swoje zwrócili ku poznaniu. I przemawiał Wzniosły do pięciu mnichów.

«Dwa krańce są, o wy mnisi, których unikać musi ten, kto prowadzi żywot świętobliwy. Jakie dwa? Jeden kraniec to życie w uciechach, w oddaniu się rozkoszy i używaniu. I to jest niskie, nieszlachetne, ziemskie, niegodne i bez wartości. A drugi kraniec to życie w samoudręczeniu; i to jest bolesne, niegodne i bez wartości. Zdala od tych dwóch krańców, o wy mnisi, stoi Doskonały. Drogę poznał, która leży pośrodku, która wzrok otwiera i ducha, która prowadzi do spokoju, do poznania, do oświecenia, do wygaśnięcia (= *do nirwany*). I jakaż to jest, o wy mnisi, droga, która leży pośrodku, którą poznał Doskonały, która wzrok otwiera i ducha, która prowadzi do spokoju, do poznania, do oświecenia, do wygaśnięcia? Jest nią Szlachetna, z Ośmiu Części Złożona Ścieżka:

- 1) słuszny pogląd,
- 2) słuszne postanowienie,

¹ To znaczy: porzucają życie rodzinne i stają się żebrzącymi mnichami.

² Wyzwolenie od przymusu ponownych wcieleń.

³ W Indjach bardzo ściśle przestrzega się przepisanej tytulatury. Mnisi nie odrazu chcą uznać godność Buddy; nie mogą jednak oprzeć się sugestywnej mocy jego majestatu; tytułują go «o Panie!», co jest już więcej niż «o Przyjacielu!» Trudno jest tutaj oddać dokładnie wszystkie odcienie wyrażań indyjskich w przekładzie polskim.

- 3) słuszne słowo,
- 4) słuszny czyn,
- 5) słuszny żywot,
- 6) słuszne dążenie,
- 7) słuszne skupienie,
- 8) słuszna medytacja¹.

A to jest, o wy mnisi, Szlachetna Prawda o Cierpieniu: cierpieniem są narodziny, cierpieniem jest starość, cierpieniem jest choroba, cierpieniem jest śmierć, cierpieniem jest być razem z tym, którego się nie kocha, cierpieniem jest być w rozłące z tym, kogo się kocha, cierpieniem jest nie osiągnąć tego, czego się pożąda; jednym słowem cierpieniem jest pięć kategorii podsycających żądzę bytowania².

A to jest, o wy mnisi, szlachetna prawda o powstaniu cierpienia: (źródłem cierpienia) jest pragnienie (bytu), które prowadzi od narodzin do narodzin, (pragnienie) razem z żądzą i rozkoszą, (pragnienie), które częściowo tylko³ zaspokojone bywa, pragnienie uciech, pragnienie potęgi.

A to jest, o wy mnisi, szlachetna prawda o zniszczeniu cierpienia: zniszczenie tego pragnienia przez zupełne zniszczenie pożądania; trzeba zaniechać, trzeba się wyzbyć, trzeba się uwolnić (od wszelkiego pożądania), trzeba nie dawać mu dostępu.

A to jest, o wy mnisi, szlachetna prawda o drodze prowadzącej do zniszczenia cierpienia: jest nią owa Szlachetna, z Ośmiu Części Złożona Ścieżka, jako: słuszny pogląd, słuszne postanowienie i t. d.

«To jest szlachetna prawda o cierpieniu» tako:... zrozumiałem, o wy mnisi. (I dalej:) «Tę szlachetną prawdę o cierpieniu trzeba pogłębić». (I wreszcie:) «Pogłębiłem tę szlachetną prawdę o cierpieniu».

To samo o pozostałych trzech prawdach.

...I dopokąd nie posiadm, o wy mnisi, prawdziwego potrójnego, dwunastokrotnego⁴ poznania i zrozumienia w pełnej jasności tych Czterech Prawd Szlachetnych, dotąd wiedziałem, o wy mnisi, że nie zdobyłem jeszcze Oświecenia w tym świecie razem ze światami bogów,

¹ Szlachetna z Ośmiu Części Złożona Ścieżka wylicza ośm faz, poprzez które musi przejść indywiduum dążące do «Wygąśnięcia». W dwóch ostatnich fazach: słuszne skupienie i słuszna medytacja, chodzi o mistyczne techniki, przy pomocy których buddhysta zdobywa wyzwalające poznanie. Bez dokładnej znajomości psychologii buddyjskiej trudno jest zrozumieć głęboki sens tych terminów. Można by conajwyżej wskazać na analogiczne praktyki kontemplacyjne mistyków chrześcijańskich. Ale analogja nie jest zupełna.

² Według nauki Buddhaizmu osobowość składa z pięciu kategorii elementów psychicznych: 1) z elementów zmysłowości w sensie subiektywnych wrażeń i (jednocześnie) ich obiektywnych korelatów, 2) z elementów uczucia, 3) z elementów władzy sądenia lub rozróżniania, 4) z jednego elementu świadomości wogóle i 5) z elementów potencjalnej energii psychicznej. Z tych ostatnich po śmierci powstaje nowa osobowość, wcielona w nowe kształty i obciążona nową żądzą życia. Elementy psychiczne wyliczone w tej klasyfikacji podsycają wolę bytowania, skąd termin «pięć kategorii podsycania» — *pañca-upadana-kkhandā*.

³ Dosłownie: «tu i tam».

⁴ Chodzi o Cztery Prawdy, każda w trzech powyżej w tekście podanych sformułowaniach.

razem ze światem Mary i Brahmy¹, wśród istot wszelakich ze Śramanami² i Braminami, z bogami i ludźmi. Ale odkąd, o wy mnisi, posiadłem prawdziwe potrójne poznanie i zrozumienie w pełnej jasności tych Czterech Prawd Szlachetnych, odtąd wiem, o wy mnisi, że zdobyłem Oświecenie w tym świecie razem ze światami bogów... (i t. d., jak powyżej). Poznałem i przejrzałem: «Nie utracę już wyzwolin mojego ducha. To są już moje ostatnie narodziny. Nie masz już dla mnie dalszych narodzin».

Tak mówił Wzniośle. Uradowanych pięciu mnichów sławiło mowę Wzniosłego.

IV.

ALEKSANDER MACEDOŃSKI W PORZECZU INDU.

Rok 326 przed Chr., w którym armja Aleksandra Macedońskiego przekroczyła Indus, jest pierwszą, dokładną datą historii indyjskiej. O samej wyprawie Aleksandra, o jego pobycie w Takszasili i jego walkach z Porosem (Puru) teksty indyjskie wogóle nie wspominają. Wiadomości nasze zawdzięczamy wyłącznie źródłom greckim (i rzymskim).

13. Pochód Aleksandra do Takszasili.

Na wiosnę w roku 327 Aleksander opuszcza Baktre, przekracza Hindukusz, dociera do Nikaji (obecnie Dżalalabad) i stąd rusza do doliny Kabulu (= Kubha, Kophen). Wyciąwszy po drodze w pień mieszkańców jakiegoś miasta — nazwy historjografowie nie wymieniają — dociera Aleksander do Nyssy, mitycznego grodu, w którym Dionizes wychowywany był przez nimfy. Trudno jest doszukać się w tym epizodzie historycznej prawdy. Miasto może nazywało się po indyjsku Niszada, co Grekom przypomniało Nysę; utożsamienie obrzędów wisznuickich z kultami bakchicznymi mogło także odegrać pewną rolę. Może jednak wszystko jest wynysłem gwoli większej sławie Aleksandra, który chciał «nie tylko czyny wojenne boga (Dionizosa) powtarzać, ale i śladem jego wędrówek podążać». (por. Iustinus, *Hist. Phil. Epit.* XII, 7). Tekst według Curtiusa Rufusa *De rebus gestis Alexandri magni*, VIII, 34—43.

...dotarł do miasta Nyssy... (z pośród mieszkańców) jedni chcieli się poddać, inni próbować (szczęścia) w bitwie; dowiedziawszy się o ich niezgodzie, (król) kazał przestać na oblężeniu i powstrzymać się od mordu. Wreszcie, znużeni udrami oblężenia, poddali się. Mówili, że (gród) ich założył Dionizos, i to podanie jest prawdziwe. (Nyssa) położona jest u stóp góry, którą mieszkańcy nazywają Meron (= Meru?)... Grecy pozwolili sobie na kłamstwo, (opowiadając), iż Dionizos ukrywał się w ledźwiach Jowisza.

37. Stąd przybył do okolicy zwanej Daedala³. Mieszkańcy opuścili siedziby i schronili się w niedostępne i lasami pokryte góry... Następnie przekroczywszy rzekę Choaspes...⁴ przybył do kraju Mazagów...⁵

¹ Mara — szatan buddyjski, wcielenie i personifikacja znikomości, dożyczeń i życia. *Brahma* — uosobienie nieosobowego Brahmana *Upaniszadów*.

² *Śramanowie* — asceci i anachoreci różnych sekt.

³ Identyfikacja tej nazwy nie znana.

⁴ *Choaspes*, u Arriana *Choes*, prawdopodobnie Khonar, dopływ Kabulu

⁵ Kraj Mazagów — Maśaka, miasto nad rzeką Suastes.

Przekroczywszy Suastes (= Suwastu, Swat, dopływ Kabulu), Aleksander przełamał opór nieprzyjacielski, zdobywając obronną twierdzę na górze Aornis (Awarana) nad Indusem (w pobliżu dzisiejszego Attaku). Przeprawiłszy się przez Indus wkroczył do państwa Takszašili.

W tej okolicy panował Omphis (= *Ambhi*), który już ojca swego był namówił do złożenia hołdu Aleksandrowi. Po śmierci zaś ojca przysłał posłów po rozkazy, czy ma tymczasem rządzić, czy też czekać na osobiste przybycie (króla)... Tenże (Omphis) gościnnie przyjął Hefajstiona, darmo dostarczywszy dla jego wojska prowiantu... Aleksandrowi podarował 66 słoń, wiele sztuk bydła nadzwyczajnej wielkości, oraz około 3000 byków, zwierząt w tej okolicy bardzo kosztownych i przez panujących bardzo poszukiwanych. Kiedy Aleksander pytał go się, czy posiada więcej rolników, czy też wojowników, odpowiedział, iż, ponieważ walczy z dwoma (sąsiednimi) *radżami*, raczej potrzebuje rąk rycerzy, niż chłopów. (Owymi dwoma wrogimi sąsiadami) byli Abisares¹ (= *Abhisara*) oraz Poros; ten ostatni był potężniejszy. Obydwaj panowali po drugiej stronie rzeki Hydaspesu (= *Witasta*) i obydwaj gotowi byli próbować szczęścia wojennego, gdyby ktokolwiek zbrojnie (przeciw nim) wystąpił. Omphis za zgodą Aleksandra przyjął oznaki władzy królewskiej, a (wraz z niemi) zgodnie z obyczajem imię swojego rodu, które było (także) imieniem rodzica. Taksilesem nazywał lud, od nazwy państwa², każdego, na kogo przechodziła (władza królewska).

14. Walka z Porosem, przeprawa przez Hydaspes.

Dowiedziawszy się o przybyciu armji macedońskiej do Takszašili, Abisares przysłał poselstwo do Aleksandra z zapewnieniami o swojej uległości. Poros daje znać, że wyjdzie na spotkanie Aleksandra, ale na czele swoich zbrojnych zastępów. Wobec tego armja macedońska rozpoczyna działania wojenne. Tekst według Curtiusa Rufusa VIII, 44—48.

44 ... (Aleksander) dotarł do Hydaspesu; Poros (= *Puru*) zajął pozycje na przeciwnym brzegu w zamiarze uniemożliwienia wrogom przeprawy. Przeciwwstawił (wojskom macedońskim) 85 słoń³ o nadzwyczajnej sile, dalej za niemi 300 wozów i około 30000 piechoty... Sam dosiadł słoń, większego od innych potworów. Broń ozdobiona złotem i srebrem zdobyła jego postać rzadkich rozmiarów. Sile ciała dorównywała odwaga; inteligencja — o ile mogą ją posiadać ludzie niecywilizowani⁴.

Pierwsze próby sforsowania rzeki spełzają na niczem. Aleksander ucieka się do podstępu. Zmyliwszy czujność wroga, nocą przeprawia część wojska na przeciwny brzeg. Poros dopiero o brzasku postrzega niebezpieczeństwo. Poros wprowadza do walki słoń, rozpoczyna się zacięta bitwa.

...Wtedy Aleksander spoglądając na króla i na szyk bojowy Indów, zawołał: «Widzę, że niebezpieczeństwo godne jest mojego męstwa. Mamy

¹ Państwo *Abisaresa* obejmowało południową część Kaśmiru.

² Właściwie od nazwy stolicy, Takszašili.

³ Według innych źródeł posiadał Poros 200 bojowych słoń.

⁴ Dla autorów greckich i rzymskich Indowie są prosto barbarzyńcami. Tak samo zresztą jak i Persowie. Oczywiście zupełnie nieślusnie.

do czynienia jednocześnie z bestjami i z bohaterami!»... Tak przemówiwszy, pierwszy popędził konia... Falanga jednym natarciem przerwała pośrodku szyk bojowy Indów.

(Poros napróżno usiłuje ustawić na nowo rozproszone zastępy).

...Tymczasem brat Taksileśa (Omphisa), króla Indów, wysłany przez Aleksandra, zaczął upominać Porosa, aby nie upierał się doświadczyć ostateczności i aby poddał się zwycięzcy. Zaś on, jakkolwiek wyczerpane były siły jego i krew uchodziła, podniecony na dźwięk znanego głosu odpowiedział: «Nie znam brata Taksileśa, zdrajcy własnego państwa». I jedyny pocisk, którego przypadkiem nie był jeszcze wyrzucił, wbił w niego, tak iż poprzez środek piersi utkwił aż w grzbiecie. Dokonawszy tego ostatniego czynu męstwa, zaczął chyżej uciekać. Ale słoń, który otrzymał wiele pocisków, także opadał na siłach. Przeto zaniechał ucieczki i przeciwstawił (nacierającemu) wrogowi piechotę, (która go otaczała). A już w ślad zdążył Aleksander i, dowiedziawszy się o uporze Porosa, wydał rozkaz, aby nie oszczędzać opierających się. Tak więc zewsząd i w piechurów i w samego Porosa zaczęto miotać pociski. Wyczerpany (Poros) zaczął osuwać się ze słonia. Indus, który kierował słoniem, sądząc, że (król) chce zejść, kazał (zwierzęciu) według obyczaju przykłęknąć. A gdy (słoń królewski) przykłęknął, inne (słonie) tak samo zrzuciły z siebie jeźdźców. Tak bowiem były nauczone. W ten sposób (ów jeden słoń) i Porosa i innych (wojowników) wydał w ręce zwycięzców.

Aleksander wspaniałomyślnie darował życie wziętemu do niewoli wodzowi. Zwrócił mu władzę królewską i zawarł z nim przymierze.

V.

Dynastja Maurjów.

Tradycja buddyjska rzuca poraż pierwszy jaśniejsze światło na polityczne stosunki w północno-wschodnich Indjach, gdzie w VI wieku przed Chr. w porzeżu Gangesu powstał szereg mniejszych i większych państw. Wśród nich wymienić wypada przedewszystkiem królestwo Magadha ze stolicą w Pataliputra (Patna), zjednoczone pod berłem dynastji Śaiśunagów. Około 320 roku przed Chr. ostatni potomek dynastji Śaiśunagów, Nanda, zostaje pozbawiony życia i tronu przez Czandraguptę z rodu Maurja. Wiadomości o założycielu nowej dynastji czerpiemy zarówno ze źródeł indyjskich, jak i greckich (rzymskich), które uzupełniają się wzajemnie.

15. Zdobycie Pataliputry.

Według tradycji indyjskiej upadek Nandy przypisać należy głównie poparciu, jakie znalazł Czandragupta w osobie ministra Wisznugupty Czanakji (zwanego także «Krętaćzem» — Kautilja), genialnego polityka, autora słynnego compendium «Sztuki rządzenia» p. t. *Arthasastra*. Historia obalenia Śaiśunagów rychło stała się w Indjach tematem legendy i poetyckich opracowań. Z V wieku po Chr. posiadamy dramat Wiśakha dattya p. t. *Pierścień Rakszasy*, którego akcja osnuta jest dookoła walki pomiędzy Czanakją i wiernym ministrem zamordowanego Nandy, Rakszą. Czanakja, obrażony kiedyś przez Nandę, poprzysięga zgubę jego całemu rodowi. Upatrzywszy w Czandraguptę kandydata na króla i pozyskawszy pomoc króla Parwateśwary, rozpoczyna oblężenie Pataliputry. Opis zdobycia stolicy Magadhy w akcie II *Pierścienia Rakszasy*:

Jako przez wód ocean, rozkołysany w czas rozwikłania wszech-

świata¹, otoczony został zewsząd gród Kusumapura² przez Śaków³, Jawanów⁴, Kiratów⁵, Kambodżów⁶, Parasików⁷, Bahlików⁸, oraz inne ludy, które pozyskane zostały dzięki przebiegłości Czanakji, a następnie wcielone do zastępów Czandragupty i Parwateśwary... I wtedy to książe Sarwarthasiddhi⁹, widząc miasto zewsząd obleżone i ścierpieć (dłużej) nie mogąc tak wielkiej udręki mieszkańców, wywołanej długotrwałym obleżeniem, litością¹⁰ dla ludności przejęty, wyszedł podziemnym przejściem (i podążył) do pustelni leśnej, (aby pędzić żywot anachorety). A ponieważ nie stało wodza, osłabił zapal żołnierzy. A i wy sami (= Rakszasa) wyszliście także (z obleżonego miasta) owem wyjściem podziemnym, aby z powrotem przyprowadzić Nandę (= księżną Sarwarthasiddhi) do jego królestwa. (I tylko) zwycięskimi okrzykami, brzękaniem cięciw i innymi oznakami odwagi (kazaliście obrońcom utrzymywać wroga w złudzeniu), że znajdujecie się w mieście. (Jednocześnie) zmarł nieszczęsny Parwateśwara od trucicielki, którą wyście przeznaczyci na zgubę Czandragupcie...¹¹ Książę Malajaketu, przerażony zamordowaniem ojca opuścił (obleżoną) Kusumapurę. Ale Wajrodhaka, brat Parwateśwary nie stracił zaufania (do Czandragupty) i pozostał (w jego obozie).

Po zdobyciu Pataliputry Czandragupta postanawia podzielić się władzą z Wairodhaką. Ale w czasie uroczystego wjazdu do zdobytej stolicy Wairodhaka—znowu przez pomyłkę, albo też dzięki genialnej przebiegłości Czanakji—pada ofiarą zamachu, przygotowanego przez Rakszase dla Czandragupty. W ten sposób Czandragupta pozbywa się niepotrzebnego już sprzymierzeńca i zostaje monarchą potężnego królestwa. Losy Malajaketu, który uciekł się pod opiekę Rakszasy, są zgóry przesądzone.

16. Wojna i przymierze z Seleukosem Nikatorem.

W roku 323 umiera w Babilonie Aleksander Macedoński po dokonanym podboju Pańdżabu aż po Hyphasis. Zanim Seleukos Nikator, spadkobierca wschodniej części imperjum, zdołał umocnić swoje panowanie, Czandragupta rozbroił garnizony macedońskie, zagarniając Gedroźję, Ariane, Arachozję i Paropanisadae. W ten sposób pod berłem założyciela nowej dynastji zjednoczone zostało olbrzymie terytorjum od Kabulu do ujścia Gangesu i od Himalaji do Narbady. Seleukos zagrożony na zachodzie przez licznych wrogów zawiera pokój z Czandraguptą i wysyła na dwór w Pataliputrze swojego ambasadora Megasthenesa (302 rok przed Chr.). Tekst według Justyna *Epitoma* XV, 4.

Po rozdzieleniu państwa Macedońskiego pomiędzy diadochów (Seleukos) prowadził liczne wojny na wschodzie. Najpierw zdobył Ba-

¹ Według wyobrażeń hinduistycznych świat ulega cyklicznemu zniszczeniu, powraca do chaosu «wód» i na nowo zostaje stworzony.

² Kusumapura, Puszpapura (dosł. «kwiatogród») — epitet Pataliputry.

³ Scytowie.

⁴ Grecy, właściwie Jończycy.

⁵ Tubylecze plemiona górskie.

⁶ Trudno określić, kto byli i gdzie zamieszkiwali Kambodżowie. V. Smith (*The Oxford History of India*, str. 105) identyfikuje ich z Tybetańczykami.

⁷ Persowie.

⁸ Baktrowie.

⁹ Krewny zamordowanego Nandy, później zgładzony na rozkaz Czanakji.

¹⁰ *Upeksza* — ale litość indyjska, to nie chrześcijańska *charitas*. «Litościwy» chrześcijanin pozostałby raczej w mieście, aby cierpieć spolem. Porównaj pobudki, które skłoniły Buddę do opuszczenia domu rodzinnego.

¹¹ Można przypuszczać, że stało się to za sprawą Czanakji.

bilon, następnie pomnożeni przez zwycięstwo siłami pokonał Baktrów. Wreszcie wkroczył do Indji, gdzie po śmierci Aleksandra (ludność) jarzmo niewoli zrzuciwszy jak gdyby z karku, pomordowała (greckich) satrapów. Na czele ruchu wolnościowego stanął Sandrakottus (= *Czandragupta*), lecz po zwycięstwie sam ideał wolności w poddaństwo zamienił: pozyskawszy godność królewską, lud, który był uwolniony od obcego panowania, sam niewolą ciemnił. Był on wprawdzie niskiego pochodzenia, ale znaki cudowne (*numina*) skłoniły go do (ubiegania się) o władzę monarszą. Albowiem kiedy czelnością swoją obraził króla Nandrusa (= *Nandę*) i przez niego na śmierć skazany został, w ucieczce szukał ocalenia. A kiedy znużony padł na ziemię i zasnął, lew olbrzymi zbliżył się do śpiącego i pot z niego spływający zlizywał; a kiedy (Sandrakottus) obudził się, odszedł, nie czyniąc mu krzywdy. Ten cud najpierw natchnął go nadzieją (zdobycia) władzy; zebrawszy gromadę zbirów, zaczął więc namawiać Indów do przewrotu...¹ Tak więc zdobywszy władzę, panował Sandrakottus nad Indjami w czasie, gdy Seleukos kładł podwaliny pod przyszłą potęgę: z Sandrakottusem traktat zawarłszy i ułożywszy sprawy na wschodzie, wszczął wojnę z Antigonosem.

17. Edykty Aśoki.

Wnuk Czandragupty, Aśoka (273–232) rozszerzył granice państwa na południe, podbijając kraj Kalingów (na wschodnim wybrzeżu, pomiędzy ujściem rzek Mahanadi i Godawari). Była to jedyna wojna, jaką prowadził Aśoka. Przejęty do głębi zniszczeniem i spustoszeniem, jakie towarzyszyły akcji wojennej, poświęcił się od tej pory wyłącznie wewnętrznej organizacji państwa w duchu pacyfistycznym. Otoczył troskliwą opieką gminę buddyjską i sam stał się gorliwym wyznawcą Nauki. O wewnętrznej polityce Aśoki informują nas szczegółowo edykty, które na jego rozkaz wryte zostały na skałach i naumyślnie w tym celu wzniesionych kolumnach na całym obszarze olbrzymiego państwa. Pod egidą Aśoki odbył się sobór buddyjski w Pataliputrze, poświęcony ostatecznemu zredagowaniu «południowego kanonu». Jednocześnie wysłane zostały pierwsze misje buddyjskie do Cejlonu i prawdopodobnie także do Birmy.

a) Edykt o wojnie z Kalingami.

Ulubieniec bogów, król Pijadasi² podbił kraj Kalingów w dziewiątym roku swego panowania (261 przed Chr.). Sto pięćdziesiąt tysięcy ludzi wprowadzono wtedy do niewoli, sto tysięcy padło (w boju), a jeszcze więcej umarło. Kiedy podbój Kalingów był dokonany, przebudziła się w Ulubieńcu bogów wielka troska o Prawo³, wielkie umiłowanie Prawa i wielką chęć nauczania Prawa (śród ludzi). I to jest skrucza Ulubieńca bogów nad dokonany podbojem kraju Kalingów. Albowiem ilekroć niezdobyty jeszcze kraj zostaje zdobyty, zawsze ma miejsce mordowanie i śmierć i uprowadzanie mieszkańców, a właśnie to wszystko jest dla Ulubieńca bogów smutnem i bolesnem. Atoli jeszcze

¹ Wynikałoby stąd, że Czandragupta najpierw opanował prowincje Pańdzabu, a później dopiero pokusił się o obalenie Nandy.

² Tak nazywa siebie Aśoka w Edyktach.

³ *Dharma* — prawo, cnota, moralność. W terminologii buddyjskiej *dharma* ma cały szereg znaczeń: nauka wogóle, nauka Buddy w szczególności, przedmiot tej nauki: wyzwolenie i t. d. W filozofji buddyjskiej: element transcendentalnej rzeczywistości.

bardziej smutnem i bolesnem jest dla Ulubieńca bogów, że wszędzie mieszkają kapłani i pustelnicy i ojcowie rodzin różnych sekt, którzy pobożnie i gorliwie przestrzegają przepisy posłuszeństwa wobec starszych, wobec ojca i matki, posłuszeństwa wobec nauczycieli, a także (przepisy) stosownego postępowania wobec przyjaciół, znajomych i krewnych, wobec niewolników i służących. I oto wszyscy ci mieszkańcy cierpieć muszą gwałt i mord i rozłąkę z najdroższymi. Albo też nieszczęście spada na przyjaciół i znajomych tych wszystkich, którzy sami wprawdzie nie są narażeni na niebezpieczeństwo, ale których przywiązanie (do innych osób) jest wielkie. I wtedy nieszczęście krewnych i przyjaciół jest jednocześnie nieszczęściem tych co ocaleli. I wszystko to razem i oddzielnie jest dla Ulubieńca bogów przedmiotem smutku i boleści. Albowiem niema kraju, gdzie nie znalazłyby się liczne zrzeczenia bądź to kapłanów bądź pustelników, podobnie jak niema kraju, gdzieby u ludności nie znalazła uznania ta lub inna sekta religijna. Dlatego też nawet jedna setna, albo jedna tysięczna część tej ludności, która przy podboju kraju Kulingów padła, umarła, lub zostało uprowadzona, byłaby teraz dla ulubieńca bogów przedmiotem smutku i boleści.

b) Edykt o obowiązkach panującego.

Ulubieniec bogów, król Pijadasi tako mówi: Dotychczas nie było zwyczajem załatwiać sprawy bieżące i wysłuchiwać urzędników¹ o każdej porze dnia. Ale ja teraz wydałem rozkaz, aby urzędnicy donosili mi o sprawach poddanych wszędzie i zawsze bez względu na to, czy jestem przy obiedzie, w haremie, w komnatach prywatnych, na placu igrzysk, w sali świątecznej lub w ogrodzie. Jakoż wszędzie załatwiać będę sprawy poddanych. A także rozporządziłem, aby donoszono mi niezwłocznie i wszędzie o wszelkich klótniach i nadużyciach, jeśli takowe miałyby się zdarzyć na zebraniach² (urzędowych), bądź to z powodu mojego osobistego rozkazu ofiarować coś lub obwieścić, bądź to z powodu jakiegoś pilnego zlecenia udzielonego przeze mnie ministrom.

Jeśli chodzi o moją własną działalność i o załatwianie spraw bieżących, nigdy nie jestem z siebie zadowolony. Za obowiązek swój uważam pracę dla powszechnego dobra i pożytku, a istotą tego jest właśnie działalność i załatwianie spraw bieżących. Albowiem niema dla mnie nic ważniejszego ponad dobro powszechne i pożytek. Bo i pocóż się trudzę? Po to aby spłacić wszystkim istotom dług (jako król i opiekun), aby szczęśliwemi były na ziemi i aby do nieba dostały się na tantym świecie. Dlatego też wyryciłem ten edykt, aby trwał długo i aby synowie moi i ich potomstwo troszczyli się o dobro powszechne i pożytek, (wiedząc, iż to zadanie) spełnić można nie inaczej, jak tylko przez jak największą gorliwość.

c) Edykt przeciwko zabijaniu zwierząt.

Ulubieniec bogów, król Pijadasi kazał wyrycić na górze Khapigala taki edykt: Tutaj nie wolno zabijać ani też składać w ofierze zwierząt,

¹ *Pratiwedaka*, dosł. «donosiciel» — referent.

² Chodzi o zebrania staroindyjskich władz samorządowych, do których należało załatwianie drobniejszych spraw miejscowych.

nie wolno także urządzać obchodów świątecznych.¹ Albowiem dużo złego widzi Ulubieniec bogów, król Pijadasi, w obchodach świątecznych. Tem bardziej, że są niektóre obchody świąteczne, które Ulubieniec bogów, król Pijadasi uznał za dobre.² Ongiś zabijano dziennie w kuchni Ulubienca bogów, króla Pijadasi setki tysięcy zwierząt na potrawę. Ale teraz po ogłoszeniu tego edyktu zabijać się będzie tylko trzy sztuki: dwa pawie i jedną antylopę; przytem antylopę nie zawsze. A z czasem nawet tych trojga zwierząt nie będzie się zabijać.

d) Edykt o przytułkach.

Powszędy w państwie Ulubienca bogów, króla Pijadasi, a także we wszystkich państwach sąsiednich, jako to: w kraju Czodów i Pandjów, w kraju Satjów i Keralów³ w Tamraparni,⁴ w kraju króla Jawanów Amtijogi,⁵ oraz w innych krajach temuże królowi Amtijogowi podwładnych — wszędzie polecił Ulubieniec bogów, król Pijadasi budować dwa rodzaje przytułków: przytułki dla ludzi oraz przytułki dla zwierząt. A wszędzie, gdzie brak jest ziół leczniczych bądź to takich, które służą ludziom, bądź też takich, które służą zwierzętom, kazał je sprowadzać i hodować.... Przy drogach kazał drzewa sadzić i studnie kopać na użytek dla ludzi i bydła.

e) Edykt o tolerancji.

Ulubieniec bogów, król Pijadasi cześć oddaje członkom wszystkich sekt przez dary i przez inne dowody poważania. Wszelako nie na hojność i nie na dowody poważania kładzie on nacisk, ale raczej na co? — Na to, żeby rosło to, co jest w nich (= w sektach) istotne.⁶ W różny sposób może rosnać to, co jest istotne we wszystkich sektach, ale głównym warunkiem tego (wzrostu) jest ostrożność w mowie. Jak (to należy rozumieć)? Nie należy wychwalać własnej sekty, ani też ganić obcych (sekt), a jeśli (nawet pochwała własnej lub nagana obcej sekty) jest z tego lub innego powodu słuszną, to niechaj zawsze pozostanie umiarkowaną. Zaś obce sekty jeśli z tego lub innego powodu (zasługują na to), należy chwalić. Kto tak postępuje, pożytek przynosi własnej sekcje i dobro czyni obcym sektom. A kto inaczej postępuje, uszczerbek przynosi własnej sekcje i krzywdę czyni obcym sektom. Albowiem ktokolwiek uważa własną sektę za coś doskonałego, i z przywiązania do własnej sekty potępia wszystkie obce, (pragnąc) własną sektę chwałą otoczyć, ten tak właśnie postępując, wielki uszczerbek przynosi swojej własnej sekcje...

¹ *Samadża*, dosł. «zebranie». Zakaz zwraca się przeciwko obchodom hinduistycznym, z zabawami, przedstawieniami teatralnymi i procesjami. Obrzędem takim towarzyszyły zwykle orgjastyczne kultury i krwawe ofiary

² Aśoka ma tu na myśli obchody świąteczne Buddhaizmu, Dżajizmu itd., przy których nie składano ofiar.

³ *Czoda*, *Pandija*, *Satja* i *Kerala* — tamilskie (drawidyjskie) królestwa na południowym krańcu półwyspu indyjskiego.

⁴ *Tamraparni* — Cejlon; u Greków *Taprobane*.

⁵ Antiochos II, wnuk Seleukosa Nikatora (261—246).

⁶ Dosł. «ich jądro».

1099

2099

UP - Kraków BG



1050309662

24. Korona i Litwa od chrztu Jagiełły do Władysława Jagiełły, opracował *Dr. J. Dąbrowski*, profesor uniwersytetu Jagiellońskiego.
25. Arabowie i Turcy, opracował *Dr. Tadeusz*
26. Humanizm i rozkład średniowiecznego humanizmu, opracował *Dr. J. Dąbrowski*, profesor uniwersytetu Jagiellońskiego.
27. Zachwianie równowagi stanów w Polsce, opracował *Dr. J. Dąbrowski*, dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej.
28. Odrodzenie i reformacja, oprac. *Dr. Ludwik Finkel*, prof. uniwers. lwowskiego, i *Dr. Wł. Pocięcha*, bibliotekarz Biblioteki Jagiellońskiej.
29. Polityka mocarstw europejskich w okresie 1492-1555, oprac. *Dr. Ludwik Finkel*, prof. uniw. lwow., i *Dr. Wł. Pocięcha*, bibliotekarz Bibl. Jagiell.
30. Panowanie Zygmunta Starego (1506—1548), opr. *Dr. Wł. Pocięcha*, bibl. Bibl. Jag.
31. Zygmunt August i rozkwit reformacji w Polsce, opr. *Dr. St. Kot*, prof. U. Jag.
32. Europa w dobie kontrreformacji, oprac. *Dr. Wł. Pocięcha*, bibliot. Bibl. Jag.
33. Polska za pierwszych królów elekcyjnych, oprac. *Dr. St. Kot*, prof. uniw. Jag.
34. Osłabienie władzy monarszej w Polsce (1587—1607), opr. *St. Kot*, prof. U. Jag.
35. Okres wojny trzydziestoletniej, oprac. *Dr. Józef Feldman*, asyst. uniw. Jag.
36. Od rokосу Zebrzydowskiego do wojen kozackich, opracował *Dr. Kazimierz Tyszkowski*, bibliotekarz Ossolineum.
37. Rewolucja angielska i jej następstwa, opr. *Dr. Józef Feldman*, asyst. uniw. Jag.
38. Europa w okresie Ludwika XIV, opr. *Dr. Józef Feldman*, asyst. uniw. Jag.
39. Panowanie Jana Kazimierza, oprac. *Dr. Wł. Konopczyński*, prof. uniw. Jag.
40. Polska w okresie wojen tureckich, oprac. *Wł. Konopczyński*, prof. U. Jag.
41. Europa w wieku oświecenia (1715—1789), opr. *Dr. Józef Feldman*, asyst. U. Jag.
42. Czasy saskie w Polsce, opracował *Dr. Wład. Konopczyński*, prof. uniw. Jag.
43. Panowanie Stan. Augusta Poniatowskiego, opr. *Wł. Konopczyński*, prof. U. Jag.
44. Okres Wielkiej Rewolucji francuskiej (1789—1799), opr. *Dr. Adam Skalkowski*, profesor uniwersytetu poznańskiego.
45. Polska od Sejnu Wielkiego do trzeciego rozbioru, opracował *Dr. Adam Skalkowski*, profesor uniwersytetu poznańskiego.
46. Okres napoleoński 1800—1816, opr. *Dr. Adam Skalkowski*, prof. uniw. pozn.
47. Czasy Legionów i Księstwa Warszawskiego (1796—1815), opr. *Dr. Adam Skalkowski*, profesor uniwersytetu poznańskiego.
48. Europa w okresie Restauracji (1815—1847), opracował *Dr. Józef Frejlich*.
49. Królestwo Kongresowe i powstanie listopadowe, opracował *Dr. Bronisław Pawłowski*, dyrektor Centralnego Archiwum Wojskowego.
50. Prusy i Austria na ziemiach polskich przed r. 1346, opr. *Dr. Józef Frejlich*.
51. Polska w dobie Wielkiej Emigracji (1832—1856), oprac. *Dr. Józef Frejlich*.
52. Ziemia lit-wsko-ruskie pod zaborem rosyjskim, opracował *Henryk Mościcki*, profesor uniwersytetu warszawskiego.
53. Od wiosny ludów do wojny francusko-pruskiej (1848—1871), opr. *Dr. J. Frejlich*.
54. Powstanie styczniowe i czasy reakcji po powstaniu, opracował *M. Dubiecki* i prof. *Dr. Fr. Biela*.
55. Okres równowagi europejskiej (1871—1914), opracował *Dr. Józef Frejlich*.
56. Ameryka i Daleki Wschód w polityce światowej, opracował *Dr. Józef Frejlich*.
57. Polska w dobie przeobrażeń społecznych 1885—1904, opr. *Dr. Józef Frejlich*.
58. Polska w latach ruchu niepodległościowego 1904—1918, opr. *Dr. J. Dąbrowski*.
59. Wojna światowa i jej następstwa (1914—1922), opr. *J. Dąbrowski*, prof. U. Jag.
60. Polska niepodległa (1918—1923), opr. *Dr. Stan. Kutrzeba*, prof. uniw. Jag.

DO NABYCIA

W KRAKOWSKIEJ SPÓŁCE WYDAWNICZEJ

(KRAKÓW, UL. ŚW. FILIPA L. 25)

W KSIĘGARNI JAGIELLOŃSKIEJ

KRAKÓW, UL. WIŚLNA L. 3.

I WSZYSTKICH INNYCH KSIĘGARNIACH

